Obwiązkowy egzemplarz WBP w Kielcach
Ob. 457/82 Rep

Cena 5 zł

Echo dnia

Nr 157 (3074) Kielce, wtorek, 7.IX.1982 r. Rok XII

Władysław Gomułka spoczął w Alei Zasłużonych

Na warszawskim cmentarzu Komunalnym na Powązkach odbyły się wczoraj uroczystości żałobne związane z pogrzebem WŁADYSŁAWA GOMUŁKI „WIESŁAWA", wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, żarliwego komunisty i wielkiego patrioty, współtwórcy i przywódcy Polskiej Partii Robotniczej, I sekretarza KC PZPR w latach 1956—1970.

Ceremonia zgromadziła wielotysięczne rzesze mieszkańców Warszawy. W ostatniej drodze Władysława Gomułki uczestniczyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych, delegacje organizacji partyjnych i państwowych, delegacje organizacji partyjnych ze wszystkich województw.

Trumna ze zwłokami Zmarłego wystawiona została w domu przedpogrzebowym cmentarza Komunalnego na Powązkach. Ostatnie chwile ze Zmarłym przeżyli tu najbliżsi: żona, syn, synowa, wnuczki, towarzysze walki i pracy. Na katafalku prosta, drewniana trumna. Tablica głosi: „Władysław Gomułka — żył lat 77". Obok katafalku sztandary KC PZPR, NK ZSL, CK SD, komitetów wojewódzkich partii ze wszystkich 49 województw. Jest też historyczny sztandar PPR.

Przed trumną wieńce, a na aksamitnych czerwonych poduszkach — ordery i odznaczenia Zmarłego, wśród nich Order Budowniczych Polski Ludowej. O godz. 14.00 po obydwu stronach trumny ustawiła się wojskowa warta honorowa. Obok żołnierzy warty, zaciągnięte najpierw przez robotników z Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, członków największej robotniczej organizacji partyjnej stolicy, z którą na co dzień przez wiele lat współpracował Władysław Gomułka, będąc przywódcą partii. Następne warty pełniły delegacje

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

- **Jeden sumienny wykonawca — to za mało**
- **Słup energetyczny blokuje wielką budowę!**

Skarżyskie budownictwo czeka na... ciepłownię

Rozwój budownictwa mieszkaniowego w Skarżysku w latach 1983-85 w ogromnym stopniu zależeć będzie od tego, czy wznoszona w mieście centralna ciepłownia będzie gotowa do pracy w przyszłym roku. W zbliżającym się sezonie jesienno-zimowym wykorzysta się jeszcze ostatnie rezerwy z istniejących kotłowni do ogrzania oddawanych obecnie budynków, ale już w roku następnym ciepłownia musi ruszyć. Inaczej nie będzie można zasiedlić ani jednego mieszkania oddanego za rok o tej porze.

Ciepłownia miejska w Skarżysku, realizowana przez Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol" w Kielcach jest więc priorytetową inwestycją w mieście. A właściwie — powinna nią być. Tak naprawdę budowa sprawia wrażenie, jak by była piątym kołem u wozu wykonawców i ojców miasta. Przypomnijmy, że według pierwotnych zamierzeń miała być uruchomiona już w 1980 roku. Kiedy termin okazał się nierealny, przesunięto go na 1982 rok, ale kiedy i ten okazał się niewypałem przyjęto ostateczną datę: czerwiec 1983 roku. Dzisiaj kierownik budowy, inż. Ryszard Horecki nie ma żadnej pewności, że w połowie przyszłego roku jego załoga opuści wreszcie plac budowy.

Generalny wykonawca tej inwestycji najwięcej kłopotów ma z podwykonawcami robót specjalistycznych, na pracę których — jak twierdzi nasz rozmówca — nie ma żadnego wpływu. Może jedynie Lubelskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych odstaje (w dobrym tego słowa znaczeniu) od reszty i stara się wykonywać swoje zadania rytmicznie. zgodnie z zatwierdzonym na początku roku harmonogramem. Lubelscy specjaliści dawno już zmontowali 140-metrowej wyso-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

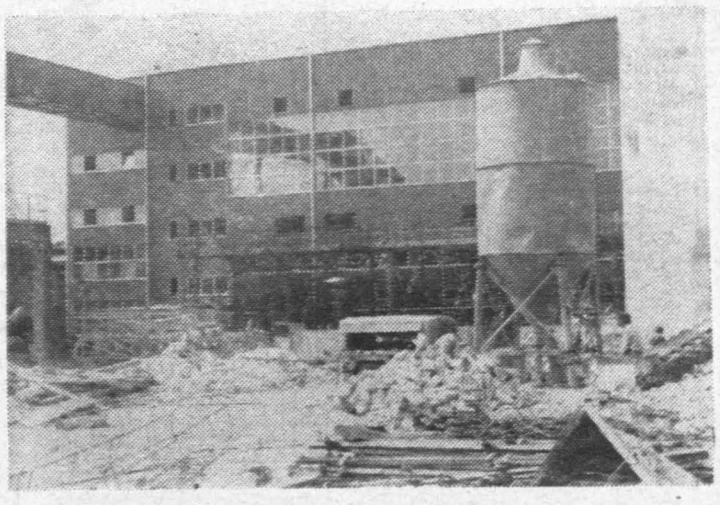

Budynek główny ciepłowni, a przed nim, na placu... bałagan, jak na każdej budowie.

Fot. J. Pańczyk

Nowy statut partii chińskiej

Na poniedziałkowej sesji plenarnej, delegaci na XII Zjazd KPCh zaaprobowali projekt nowego statutu partii, który tym samym nabrał mocy obowiązującej. Tekst tego dokumentu nie został jeszcze opublikowany, ale, jak powiedział dziennikarzom rzecznik prasowy zjazdu, nowy statut eliminuje „lewackie błędy", które znalazły wyraz w poprzednim, przyjętym w 1977 roku. Nakłada na członków partii surowsze obowiązki, wprowadza zakaz wszelkich form kultu jednostki i dokonuje zmian w strukturze centralnych organów partyjnych. Znosi on stanowisko przewodniczącego KC i związane z tym funkcje powierza sekretarzowi generalnemu.

14 września pierwsze posiedzenie Trybunału Stanu

We wrześniu Trybunał Stanu rozpoczyna swe prace. Jak się dowiaduje dziennikarz PAP — pierwsze posiedzenie odbędzie się 14 bm w Warszawie i poświęcone zostanie omówieniu spraw organizacyjnych oraz miejsca i roli Trybunału Stanu w systemie organów władzy w PRL.

Etap czynności niezbędnych do pełnego uruchomienia postępowania w sprawach z tytułu odpowiedzialności konstytucyjnej zamknięty został w lipcu br imiennym powołaniem przez Sejm składu osobowego trybunału, a następnie wręczeniem nominacji i złożeniem ślubowania sędziowskiego przez jego członków Organ ten wybierany jest spoza grona posłów na okres kadencji Sejmu. Zgodnie z Konstytucją PRL, przewodniczącym trybunału jest

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

na gorąco

Polskę obiegła wiadomość o ujawnieniu przed paru dniami w Katowicach grupy terrorystycznej, której podstawowym zadaniem była dywersja i walka z organami porządku i bezpieczeństwa. Spośród znalezionych w mieszkaniu jednego z niedoszłych terrorystów materiałów największe szokujące wręcz wrażenie budzą dwa tek-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zmarł biskup M. Sasinowski

6 bm. zmarł w Łomży w wieku 73 lat ordynariusz diecezji łomżyńskiej, biskup MIKOŁAJ SASINOWSKI. Zmarły w czasie II wojny światowej był kapelanem Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii. (PAP)

Zachód finansuje opór

Konwojentka pomocy dla Polski o swych spostrzeżeniach na temat „Solidarności"

BONN PAP. **„Własne doświadczenia i spostrzeżenia przekonują mnie, że wszystko to co w Polsce określa się mianem ruchu oporu, nie jest niczym innym jak kliką wspieraną ideologicznie i finansowo przez Zachód; kliką, która interesuje się wszystkim, ale nie pokojem"** — pisze w poniedziałek na łamach dziennika „Unsere Zeit" (organ prasowy DKP) **Marlies Funda** — konwojentka przesyłek w ramach pomocy dla Polski, organizowanej przez jedną z katolickich organizacji charytatywnych.

Autorka wyraża pogląd, że o ile w początkowym okresie **„Solidarność" miała jeszcze charakter ruchu robotniczego, to od połowy ub. roku w coraz większym stopniu dominowali w niej reakcyjni intelektualiści, m.in. z KOR, którzy sterowali tą organizacją".** Rozmawiając z

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Ambasada PRL w Bernie w rękach terrorystów

„Jeśli nie spełnicie naszych warunków, to wysadzimy się w powietrze!"

BERNO PAP. Ekstremiści „Solidarności", jak dowodzą tego coraz liczniejsze fakty, przechodzą obecnie do działalności terrorystycznej. Wkrótce po informacji z Katowic o zdemaskowaniu tam grupy terrorystycznej, która opracowała plany zamachów i mordów, nastąpił fakt brutalnego terroru. Grupa terrorystów wtargnęła w poniedziałek rano do ambasady PRL w Bernie i po sterroryzowaniu personelu zajęła gmach biorąc kilkunastu zakładników. Jak poinformowała policja szwajcarska, co najmniej jeden z terrorystów jest uzbrojony, prawdopodobnie w pistolet maszynowy. Zmotoryzowane jednostki policyjne otoczyły szczelnie teren wokół ambasady.

Bezpośredni kontakt z terrorystami nawiązał przedstawiciel zachodnioniemieckiej agencji prasowej DDP, który stwierdził, że członkami grupy są wyłącznie Polacy. Oświadczyli oni, iż organizacja liczy 200 członków, że obecna okupacja ambasady PRL w Bernie jest ich pierwszą akcją podjętą za granicą, inne akcje „podejmowali w Polsce".

W rozmowie telefonicznej przeprowadzonej w bezbłędnej

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

TELEFON interwencyjny 45898

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Do trzech razy...

Pan **Bonifacy Malewski**, zam. Kielce, ul. Winnicka 13/1 prosił nas o interwencję w na-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

http://sbc.wbp.kielce.pl

Władysław Gomułka spoczął w Alei Zasłużonych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

komitetów wojewódzkich z Dolnego Śląska, Katowic, Łodzi, Rzeszowa, Krosna, Warszawy — regionów szczególnie bliskich „Wiesławowi". Zmieniają się posterunki kompanii honorowej Wojska Polskiego. Niosą się przyciszone dźwięki muzyki żałobnej.

Na ostatniej honorowej warcie stanęli: I sekretarz KC PZPR, premier — gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI, prezes NK ZSL — wicepremier — ROMAN MALINOWSKI, przewodniczący CK SD, wicepremier — EDWARD KOWALCZYK, marszałek Sejmu PRL — STANISŁAW GUCWA, przewodniczący Rady Państwa — HENRYK JABŁOŃSKI i działacz ruchu robotniczego — IGNACY LOGA-SOWIŃSKI.

Po uroczystościach żałobnych w domu przedpogrzebowym sformował się kondukt pogrzebowy. Około godziny 15 trumna wyniesiona została na ramionach żołnierzy. Batalion WP oddał honory wojskowe. Przy łoskocie werbli rozpoczęła się ostatnia droga Władysława Gomułki. Trumnę eskortowała po obydwu stronach wojskowa warta honorowa. W kondukcie postępowali: kompania reprezentacyjna WP, poczty sztandarowe, żołnierze nieśli poduszki z wyłożonymi na nich odznaczeniami i orderami Władysława Gomułki.

Za trumną — najbliższa rodzina Zmarłego z wdową Zofią Gomułkową, a wraz z nią członkowie komitetu honorowego uroczystości żałobnych z Wojciechem Jaruzelskim. Szli w kondukcie przedstawiciele korpusu dyplomatycznego krajów socjalistycznych, działacze ruchu robotniczego z całej Polski, wśród których wielu dzieliło z towarzyszem „Wiesławem" trudne lata walki w okresie międzywojennym i w latach okupacji niemieckiej. W żałobnym pochodzie kroczyli członkowie kierownictwa MON, Rady Naczelnej ZBoWiD, młodzież.

Nad otwartą mogiłą w Alei Zasłużonych rozległy się dźwięki hymnu państwowego. Głos zabrał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — KAZIMIERZ BARCIKOWSKI. Pożegnał on towarzysza „Wiesława", oddając najwyższy hołd jego skromnemu, prawemu życiu, dziełu, które tworzył, myśli, które po sobie pozostawił.

Następnie w imieniu współtowarzyszy i współpracowników pożegnał Władysława Gomułkę Ignacy Loga-Sowiński. My, Twoi druhowie i towarzysze — powiedział — którzy przeszli z Tobą ponad półwiekową drogę, stoimy u Twego grobu świadomi Twego testamentu, mówimy Ci na pożegnanie, że nie ma sprawy ważniejszej jak utrzymanie dzieła, do jakiego Twój wielki polityczny talent wniósł tak wiele.

Pochylają się sztandary, przy dźwiękach hejnału Wojska Polskiego trumna opuszczona została do grobu. Ciszę rozdarła trzykrotna salwa honorowa. Mogiłę pokryły wieńce, wiązanki kwiatów, pojedyncze bukieciki. Rozległy się dźwięki „Międzynarodówki". Pożegnany został komunista, współtwórca myśli programowej partii i jej przywódca. **(PAP)**

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

sty szkoleniowo-instruktażowe. Licząca 10 stron „instrukcja akcji specjalnych" — to po prostu zasady wykonywania wyroków śmierci na „funkcjonariuszach reżimu". Wykonawcami akcji likwidacyjnych miała być specjalna komisja egzekucyjna, której członkowie „legitymować się muszą wysokimi walorami moralno-politycznymi i nienaganną przeszłością". Przewidywano dwojaki rodzaj zadawania śmierci: przez zastrzelenie bądź powieszenie.

W jednym z rozdziałów instrukcji pisze się o wykonywaniu wyroków na kobietach. Jest to najbardziej przerażający rozdział w tej „książce szaleńców" Naprawdę nie sposób cytować tych odrażających, budzących przerażenie opisów.

Swoistą wymowę ma również instrukcja pt „Podstawowe zasady konspiracji — studium wstępne". Wyszczególniono w niej poszczególne struktury organizacyjne grupy terrorystycznej wraz z siecią kontaktów.

Nie sposób powstrzymać się od refleksji. W jakich, przesyconych jadem nienawiści głowach mogły narodzić się te instrukcje? Co upoważniać miało tych ludzi do zabijania z taką premedytacją? Sąd podziemny, kolejne dziecko chorej wyobraźni? Niepokojem napawają nas doniesienia o akcjach terrorystycznych dokonywanych w różnych krajach. Nawet do głowy nam nie przyszło, że w Katowicach, tuż pod bokiem, rodzić się zaczęła grupa terrorystyczna przesiąknięta wyjątkową żądzą krwi.

Taaaki... amur

Zygmunt Jerzyk, członek Koła Miejskiego Polskiego Związku Wędkarskiego w Kaliszu, został nowym rekordzistą Polski w łowieniu amurów. Podczas pobytu na wczasach w Slesinie złowił rekordowy okaz tej pięknej, ciepłowodnej ryby o wadze 22,4 kg i długości 1,12 m. Jest to najcięższy złowiony amur w Polsce. Dotychczasowy rekord należał również do mieszkańca Kalisza — **Jerzego Guzowskiego**. Jego amur ważył 21,3 kg. (PAP)

w skrócie

● Energetycy obchodzą dziś swe zawodowe święto. Odbywają się spotkania lokalne w elektrowniach i elektrociepłowniach, mają one przebieg roboczy. M.in. ocenia się przygotowania do szczytu jesienno-zimowego. Dotychczasowy przebieg kampanii remontowej, jak i zgromadzenie ponad 5,5 mln ton węgla na składowiskach w elektrowniach i elektrociepłowniach, wskazują na to, że jesienią i zimą nie powinno być większych trudności z pełnym pokryciem zapotrzebowania na energię elektryczną, zarówno przemysłu, jak i odbiorców indywidualnych.

● Trwają doroczne Dni Majdanka organizowane od wielu lat dla uczczenia pamięci 360 tys. ludzi 53 narodowości zamordowanych przez hitlerowców w tym obozie zagłady. Obchody zakończą się w najbliższą niedzielę antywojenną manifestacją mieszkańców Lublina, młodzieży i b. więźniów obozu koncentracyjnego.

● W Łodzi uruchomiono pierwszy w tym mieście punkt sprzedaży prasy archiwalnej. Nabyć tam można wszystkie, będące w posiadaniu „Ruchu", wydane w tym roku tygodniki, dwutygodniki, jak również inne pisma periodyczne, a także pochodzące z tzw. zwrotów dzienniki centralne i codzienne gazety łódzkie.

● Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego na sesji wyjazdowej w Katowicach wydał wyrok na sprawców próby uprowadzenia samolotu PLL „Lot", odbywającego rejs z Katowic do Warszawy 8 czerwca br. Ireneusz Klimczak skazany został na 7 lat pozbawienia wolności, a Jarosław Nawara na 5 lat pozbawienia wolności. Przypomnijmy, że porywacze grożąc użyciem środków wybuchowych zażądali zmiany kursu samolotu i lądowania w Berlinie Zachodnim. Próba porwania udaremniona została przez funkcjonariuszy MO z ochrony samolotu.

14 września pierwsze posiedzenie Trybunału Stanu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

z urzędu pierwszy prezes Sądu Najwyższego. W skład trybunału, którego siedzibą jest Warszawa, wchodzą obywatele polscy, korzystający w pełni z praw obywatelskich, nie karani sądownie i nie zatrudnieni w organach administracji państwowej. Co najmniej połowa członków trybunału to osoby posiadające kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska sędziego.

Zakończony więc został etap prac przygotowawczych związanych z powołaniem tej nowej w naszym modelu ustrojowym instytucji, otwiera się okres jej funkcjonowania w praktyce. **(PAP)**

Świętokrzyskie Dni Kultury

Po uroczystej inauguracji na „Dymarkach" w Nowej Słupi — pierwsze organizacyjne nieporozumienia: zapowiedziane na wczoraj imprezy w Domu Kultury „Budowlani" i w Klubie „Polonez" nie odbyły się i właściwie nie wiadomo dlaczego. Przypomnijmy, w DKB miał być monodram w wykonaniu Jadwigi Betki „Nie chcę waszych kwiatów", natomiast w „Polonezie" organizatorzy (Dział Społeczno-Wychowawczy KSM) mieli zaprezentować wystawę pod nazwą „Dorobek artystyczny mieszkańców osiedla Sady". Tak przynajmniej informuje tegoroczny terminarz Świętokrzyskich Dni Kultury.

W „Budowlanych" niestety nie zastaliśmy kompetentnych osób mogących udzielić odpowiedzi na pytania kiedy i dlaczego odwołano spektakl. Natomiast w „Polonezie" dowiedzieliśmy się, że prezentacja artystycznego dorobku odbędzie się, ale jest przewidziana na 24 września. Może więc jednak organizatorzy będą cokolwiek uważniej konsultowali swoje poczynania z Miejskim Ośrodkiem Kultury (czy może odwrotnie?).

W dniu dzisiejszym Muzeum Narodowe zaprasza na otwarcie wystawy malarstwa naiwnego St. Bąka i F. Brożka. Przewidziane jest również spotkanie z twórcami. Mamy nadzieję, że tym razem niespodzianek nie będzie. Poza tym Klub „Robotnik" zaprasza młodzież na dyskotekę. **(żuk)**

reporterzy zanotowali:

● Wczoraj w Radomiu odbyło się spotkanie, którego tematem były wybory ławników do Sądu Wojewódzkiego i sądów rejonowych okręgu radomskiego. Spotkanie zorganizowano z okazji zbliżającej się VII już powojennej kadencji wyborczej ławników. **(AM)**

● W minioną niedzielę w Rzeczniowie w woj. radomskim z okazji 43 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę odbyła się antywojenna manifestacja społeczeństwa tej gminy. Oddano hołd żołnierzom Września, którzy w tych okolicach stoczyli nierówny bój z Niemcami. Wziętych do niewoli jeńców polskich hitlerowcy rozstrzelali. Pod obeliskiem upamiętniającym tę tragedię złożono wieńce i wiązanki kwiatów... **(wlm)**

W prasie porannej

● Wszystkie dzisiejsze gazety zamieszczają obszerne relacje z ostatniej drogi Władysława Gomułki. Drukują pożegnalne przemówienia, które nad grobem wygłosili: Kazimierz Barcikowski i Ignacy Loga-Sowiński. „Rzeczpospolita" pisząc o ostatniej drodze tow. „Wiesława" stwierdza, że było w tych uroczystościach żałobnych coś z narodowego symbolu.

● „TL" przedrukowuje artykuł pt. „Jak dążyć do uregulowania" zamieszczony w poniedziałkowej „Prawdzie". Dziennik ustosunkowuje się do bliskowschodnich propozycji Reagana. W zakończeniu artykułu — „Prawda" pisze m.in.: „Związek Radziecki niezmiennie opowiadający się po stronie słusznej sprawy narodów arabskich, uważa że rzeczywiste uregulowanie sytuacji na Bliskim Wschodzie możliwe jest jedynie na podstawie wycofania się agresorów izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów, uwzględnienia żywotnych interesów narodu palestyńskiego, uznania jego prawa do samookreślenia, łącznie z prawem do utworzenia własnego, suwerennego i niezależnego państwa".

● Według szacunków GUS oraz Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, mamy w tym roku do zbioru rośliny okopowe z prawie 3 milionów ha (w tym 2 miliony 200 tys. hektarów ziemniaków). Rolnictwo dysponuje łącznie ponad 922 tys. maszyn do zbioru ziemniaków. Gospodarstwa uspołecznione mają pod dostatkiem sprzętu do mechanicznego zbioru buraków. **(rem)**

Po cement — tylko własnym samochodem

Zakłady Cementowo-Wapiennicze w Nowinach znajdują się od przeszło pół roku w dość szczególnej sytuacji. Produkcja idzie dobrze, a mogłaby jeszcze lepiej, gdyby nie brak odbiorców. Ściślej mówiąc odbiorców uspołecznionych, którzy może by nawet chętnie cement w Nowinach kupili, ale... nie mają go czym przewieźć. Wagony specjalistyczne, które do tej pory produkt ten woziły, zostały z powodu złego stanu technicznego odstawione na bocznicę. Efekt jest taki, że w zakładowych magazynach zalega 85 tys. ton cementu i 90 tys. ton klinkieru. Sytuację ratują nieco indywidualni kontrahenci, którzy odbierają cement własnymi środkami transportu. Sprzedaje się go im bez żadnych ograniczeń. **(AM)**

Zmiany w funduszu alimentacyjnym

Jak już informowaliśmy, Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu przyjęła projekt ustawy zmieniającej przepisy o funduszu alimentacyjnym i postanowiła skierować go do Sejmu.

Proponuje się podwyższenie granicy dochodu na osobę w rodzinie — warunkującej prawo do świadczeń z funduszu alimentacyjnego — do kwoty 4 tys. zł miesięcznie. Obecnie świadczenia z funduszu są zróżnicowane, a górną granicę dochodów uprawniających do tej pomocy stanowi 2 tys. zł. Urealnienie tych wymagań spowoduje, że z funduszu będzie mogło skorzystać o ok. 85 tys. osób więcej niż obecnie.

Druga istotna zmiana — to podniesienie górniej granicy świadczeń wypłacanych z funduszu. Oczekuje się, że Rada Ministrów ustali tę granicę również w sposób jednolity — na kwotę 2 tys. zł.

Kolejna korzystna zmiana dotyczy możliwości kontynuowania wypłaty świadczeń z funduszu nawet po śmierci osoby zobowiązanej do płacenia alimentów, jeżeli nie przysługuje renta rodzinna. W takich przypadkach świadczenie byłoby wypłacane przez okres do 6 miesięcy.

PODZIĘKOWANIE TOWARZYSZKI ZOFII GOMUŁKOWEJ

Dziękuję za wyrazy szczerego współczucia w ciężkich dla mnie chwilach — I sekretarzowi KC PZPR, gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu, władzom politycznym i państwowym naszego kraju, organizacjom społecznym, młodzieży — wszystkim, którzy tak licznie żegnali w ostatniej drodze mojego męża, Władysława Gomułkę „Wiesława".

Zofia Gomułkowa z synem i rodziną

Spotkanie aktywu miejskiego SD w Kielcach

Blaski i cienie rzemieślniczego trudu

O rzemiośle mówi się i pisze w ostatnim okresie dużo. W obecnych kryzysowych czasach produkcja rzemieślnicza powinna w znacznym stopniu wypełnić sklepowe półki. Ogromne znaczenie dla rozwoju całej drobnej wytwórczości, w tym i rzemiosła, miało wejście w życie w czerwcu ub. roku uchwały nr 112 Rady Ministrów. Uchwała ta umożliwiła bardziej dynamiczny rozwój tego całego sektora gospodarki. **Jak funkcjonuje kieleckie rzemiosło w nowych warunkach?**

Odpowiedzią na to pytanie było wczorajsze spotkanie działaczy rzemiosła miasta Kielc z przedstawicielami władz. **Uczestniczyli w nim m.in. wicewojewoda Edward Wójcik, I sekretarz KM PZPR — Zdzisław Skowron i prezydent miasta — Andrzej Orlik.**

Stanisław Świetlicki — członek Prezydium MK SD, radny MRN — otwierając naradę nawiązał do uchwały podjętej na plenum MK SD w lipcu br. W uchwale tej mowa jest o konieczności konkretnych działań umożliwiających dalszy rozwój drobnej wytwórczości. Uchwała ta nie została zrealizowana. Dowodem tego były liczne wypowiedzi uczestników tego spotkania. Akcentowano w nich brak surowców, lokali. Obecnie doszła jeszcze jedna bulwersująca całe rzemieślnicze środowisko sprawa — wysokie podatki. Jak podkreślali dyskutanci podatki ograniczą z pewnością produkcję rzemieślniczą.

Prezydent miasta — **Andrzej Orlik** w podsumowaniu podkreślił przydatność społeczną i trwałość rzemiosła w ustroju socjalistycznym. Władze miasta są przychylnie ustosunkowane do tej dziedziny gospodarki i w miarę istniejących możliwości będą pomagały w jej rozwoju. **(dmp)**

http://sbc.wbp.kielce.pl

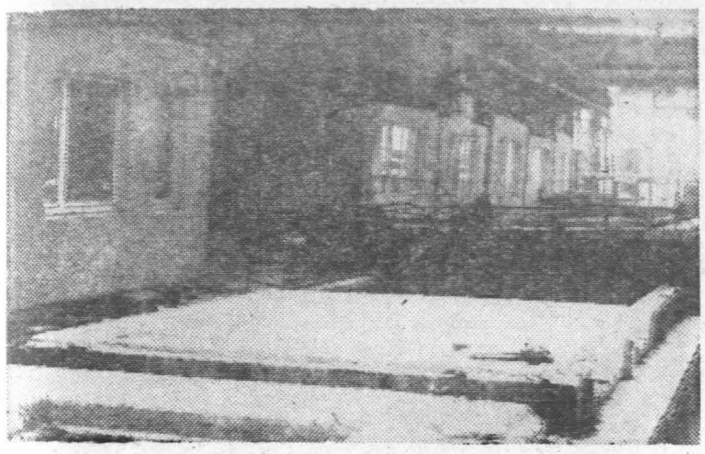

Pod ścianami na specjalnych stojakach „dojrzewają" gotowe prefabrykaty ścienne. Fot. J. Pańczyk

Krawężniki - zamiast domów!

Fabryki domów nie mają obecnie zbyt wiele pracy. W ostatnich dwu latach załamało się budownictwo mieszkaniowe, zmalały zamówienia na gotowe prefabrykaty. Gdyby nie podejmowanie produkcji różnych zastępczych wyrobów, wiele z takich wytwórni musiałoby zamknąć swoje podwoje.

W Ostrowcu Fabrykę Domów utrzymano „na chodzie" tylko dlatego, że w porę przystąpiono do wytwarzania supremy, bloczków betonowych, płyt chodnikowych i krawężników dla odbiorców prywatnych i uspołecznionych. Uruchomiono także produkcję elementów konstrukcyjnych w systemie „SBO", w której to technologii montuje się budynki szkolne, żłobki, przedszkola, pawilony handlowe itp. Produkcja elementów ściennych i stropowych dla „mieszkaniówki" odbywa się tylko na jednej linii technologicznej. W tym podstawowym asortymencie fabryka wykorzystuje swoje moce w zaledwie 40 procentach.

(JPA)

Dni Ostrowca

Wystawy, koncerty, imprezy...

Tradycyjnie już we wrześniu w ramach Świętokrzyskich Dni Kultury, odbywają się Dni Ostrowca Świętokrzyskiego. Z tej okazji Zakładowy Dom Kultury Huty im. M. Nowotki przygotował bogatą ofertę rozmaitych imprez. Spośród nich polecamy szczególnie trzy wystawy plastyczne. W Klubie „Galeria" otwartą zostanie ekspozycja poplenerowych prac ostrowieckiej „Grupy 10", której członkowie wykonywali swoje dzieła latem na plenerze w Chęcinach. Od 10 do 28 września otwarta będzie wystawa zbiorowa uczniów miejskiego ogniska plastycznego w Ostrowcu — ich pierwsza ekspozycja po roku działalności. Natomiast w holu kina w ZDK można będzie obejrzeć wystawę plakatów do polskich filmów wyprodukowanych w ostatnich latach.

17 września w sali widowiskowej ZDK odbędzie się koncert zespołów działających w tej placówce. Wystąpią dziecięce i młodzieżowe zespoły pieśni i tańca, grupy muzyczne, wokalistki. 19 września w muszli ostrowieckiego parku koncertować będzie orkiestra dęta Huty im. M. Nowotki. Natomiast na 21 września zapowiadany jest koncert kameralny w wykonaniu muzyków Filharmonii Kieleckiej im. Oskara Kolberga.

Ponadto zwracamy uwagę na organizowaną w ZDK giełdę płyt i książek (18.IX.) oraz przegląd polskich filmów fabularnych w kinie światowym ZDK (15—20.IX.).

(wt)

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

stępującej sprawie: z tytułu ukończenia 80 roku życia otrzymał 8 lipca z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach zawiadomienie o przyznaniu mu dodatku do renty w wysokości 3,5 tys. zł. Niestety, do tej pory pieniędzy nie otrzymał.

Dyr. **Szaławska** obiecała nam, że sprawę natychmiast wyjaśni i pieniądze zostaną zainteresowanemu przesłane.

Ubolewamy, że ZUS reaguje dopiero na trzeci sygnał: dwie poprzednie interwencje 80-letniego człowieka nie odniosły skutku. (jż)

Całą albo nic?

W sklepie mięsnym przy ul. Dalekiej w Kielcach bywa drób poza reglamentacyjną sprzedażą. Chciałem kupić połowę gęsi — sygnalizuje czytelnik — ale sprzedawczyni odmówiła, tłumacząc się jakimś bliżej nie określonym przepisem. Kto to wymyślił? — pyta **Jan Kowalski**, zam. Kielce, ul. Romualda 3.

Autorką tego pomysłu była pani sprzedawczyni. Być może nie była w stanie rozdzielić zamrożonej gęsi na części...

(jż)

Elektrofiltry już działają, ale...

Wokół Nowin wciąż biało

Kielczanie przyzwyczaili się już do widoku przyprószonych cementem lasów w okolicach Nowin. Za to turyści z innych regionów wciąż nie mogą się nadziwić spustoszeniom jakie na tym terenie poczynił przemysł...

— Co zrobiono w ostatnim okresie by uratować krajobraz przed dalszym zniszczeniem? — pytanie to zadajemy głównemu specjaliście do ochrony środowiska w Zakładach Cementowo-Wapienniczych — Andrzejowi Tekielowi.

— Nowiny II emitowały do roku ub. rzeczywiście ogromną ilość pyłów. Nasza aparatura pomiarowa wykazywała, że z zakładu wydobywało się ich ok. 2 tys. kg/godz. Okresami wielkość ta wzrastała nawet do 9 tys. kg. Po długotrwałych staraniach i wielu „ostatecznych" terminach udało nam się wreszcie założyć elektrofiltry ograniczające tę emisję. Zostały one wyprodukowane na licencji zachodnioniemieckiej w Skierniewickich Zakładach Urządzeń Wentylacyjnych i Odpylających. I efekt od razu jest: z Nowin II wydobywa się już tylko 20—30 kg pyłów na godz. Jest to ilość tak mała, że w zasadzie można mówić o całkowitym rozwiązaniu problemu.

Gorsza sytuacja jest w Nowinach I — zakładzie dużo starszym, bo 20-letnim. Tu sprawa założenia elektrofiltrów ciągnie się od połowy lat siedemdziesiątych. Koszt tego przedsięwzięcia jest przy obecnych cenach ogromny — wynosi ok. 2 mld zł. Na wydanie takiej sumy zakład w warunkach reformy nie bardzo sobie może pozwolić. Zwróciliśmy się więc do Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów z prośbą o 50 proc. dotację. Jaki będzie skutek tej petycji — nie wiadomo, ale zamierzamy zrobić wszystko, żeby w ciągu 3 lat elektrofiltry zainstalować. Na razie jednak, żeby nie siedzieć z założonymi rękami opracowaliśmy program odpylania polegający na ścisłym przestrzeganiu reżimu technologicznego. Dzięki niemu emisja pyłów z zakładu zmniejszyła się już pięciokrotnie.

— Wspomnieliśmy o zniszczeniu w krajobrazie. Ale nie mniej ważne jest przecież zdrowie pracujących tu ludzi. Czy dysponuje pan jakimiś danymi na ten temat?

— Dokładnych informacji nie posiadam. Pamiętam jednak, że kiedy 2 lata temu gościliśmy grupę studentów medycyny z Warszawy przebadali oni wtedy 2 tys. pracowników i mieszkańców Nowin. I okazało się, że wbrew temu co się powszechnie sądzi przypadków zachorowań na pylicę i gruźlicę nie jest wcale u nas więcej niż w innych regionach województwa czy kraju. Znacznie częściej natomiast występowały zapalenie górnych dróg oddechowych i różnego rodzaju alergie.

— Jakie kary zakłady płaciły ostatnio za zanieczyszczanie środowiska?

— W roku ub. łączna kwota, którą musieliśmy zapłacić za przekroczenie norm emisji pyłów wyniosła 3,5 mln zł. Było to jednak przed modernizacją jednego z pieców, który środowisko zanieczyszczał najbardziej. Jaką sumę w tym roku zapłacimy nie jestem w stanie określić, bo mimo że pyłów wydobywa się o wiele mniej to może być ona wyższa niż w roku ub. W lipcu br. wyszło bowiem rozporządzenie Rady Ministrów podwyższające stawki kar i opłat. Teraz np. kara za 1 kg pyłu „wypuszczonego" ponad obowiązujące normy wynosi 2,40 zł. (AM)

Państwowe Archiwum w Kielcach ma w swoich zbiorach 466 jednostek archiwalnych. Gdyby dokumenty te złożyć obok siebie, miałyby długość 4,5 kilometra...

Najstarsze z nich pochodzą z 1404 roku i dotyczą ordynacji rodziny Myszkowskich, nieco młodsze — rodziny Matachowskich, Dębińskich, Raczyńskich i Radziwiłłów. Są również oryginalne dokumenty z podpisem króla Stanisława Augusta. Znakomitą jednak większość stanowią akta organów administracyjnych i sądowych oraz akta instytucji, stowarzyszeń i przedsiębiorstw, które działały na Kielecczyźnie w XIX i XX wieku. Stosunkowo niedawno archiwum wzbogaciło się o zbiór materiałów regionalnych i liczne mapy, które przekazała żona Edmunda Massalskiego — założyciela i byłego dyrektora Muzeum Świętokrzyskiego oraz o dokumenty zlikwidowanych w minionych miesiącach zjednoczeń.

(AM)

4,5 kilometra dokumentów

W Starachowicach

„Środy muzyczne" w nowym sezonie kulturalnym

Wśród szeregu form działalności kulturalno-wychowawczej w nowym sezonie 1982/83 w Starachowicach na uwagę zasługuje szereg przedsięwzięć mających na celu upowszechnienie zamiłowań muzycznych.

Państwowa Szkoła Muzyczna i Społeczne Ognisko Muzyczne we współdziałaniu z Wydziałem Kultury UM organizować będą „środy muzyczne". Na tych cyklicznych imprezach, raz w miesiącu, koncertować będą różne zawodowe zespoły i soliści, przede wszystkim filharmonicy z Warszawy i Kielc.

Pierwszy inauguracyjny koncert odbędzie się w auli Szkoły Muzycznej przy ul. Mrozowskiego 9 w dniu 15 września o godz. 16; przewiduje się także odbywanie koncertów w sali widowiskowej Domu Nauczyciela. Następne, na razie ustalono kalendarz do końca roku, 27 października, 17 listopada i 8 grudnia.

Ponadto w ramach edukacji muzycznej kadra pedagogiczna PSM prowadzić będzie bezpłatne poradnictwo w zakresie umuzykalniania dzieci i młodzieży w każdą środę w godzinach 15—16, począwszy od 6 października br. Przewiduje się również organizację poranków i audycji muzycznych dla przedszkolaków, a także uruchomienie w PSM klasy „0" dla dzieci w wieku przedszkolnym.

(lip)

Nagrody NOT za nowatorskie rozwiązania techniczne

Pod koniec września, pod patronatem Oddziału Wojewódzkiego NOT odbędą się tradycyjne, doroczne Świętokrzyskie Dni Techniki. W przeciwieństwie do lat poprzednich będą one skromniejsze, odbędzie się jednak kilka imprez, na które warto będzie zwrócić uwagę.

Jedną z nich będzie z pewnością spotkanie z delegatami Kielecczyzny na zbliżający się VIII Kongres Techników Polskich, który odbędzie się jesienią w Łodzi. Tradycyjnie też w okresie Dni wręczone zostaną nagrody NOT za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki i wynalazczości. Dzięki uprzejmości sekretarza OW NOT w Kielcach — inż. Zdzisława Ułasiewicza — już dzisiaj możemy zaprezentować najlepsze rozwiązania techniczne w roku 1981 w województwie kieleckim oraz ich autorów.

Tym razem komisja konkursowa postanowiła nie przyznawać pierwszej nagrody, nagradzając dwie prace nagrodami II stopnia oraz dwa inne rozwiązania równorzędnymi wyróżnieniami.

Nagrodę indywidualną II stopnia przyznano mgr inż. Andrzejowi Byczkowskiemu z FSS „Polmo-SHL" w Kielcach, za opracowanie konstrukcji i wdrożenie do produkcji zabezpieczenia przeciwogniowego stosowanego w cysternach do przewozu paliw płynnych. Tzw. przerywacz płomieni jest oryginalną, opatentowaną konstrukcją, zabezpieczającą przed przedostaniem się ognia lub wybuchu do wnętrza zbiornika cysterny. Zastosowanie tego urządzenia pozwoliło wyeliminować import podobnych przerywaczy z RFN, za które fabryka płaciła rocznie 350 tys. marek. Konstrukcja kieleckiego racjonalizatora jest niezwykle nowoczesna, zdaniem fachowców mniej kłopotliwa w użyciu, aniżeli sprowadzane urządzenia firmy Bitter. Nic więc dziwnego, że jej autorowi przypadło tak wysokie wyróżnienie NOT-owskie.

Równorzędną nagrodę II stopnia przyznano zespołowi wynalazców z Zakładów Urządzeń Kotłowych w Sląpotkowie w składzie: inż. Adolf Kapłon i inż. Andrzej Ziemiszewski. Opracowali oni konstrukcję pokładu ruszłowego rusztu wędrownego, używanego do spalania miału węglowego w kotłach parowych, wodnych i w piecach przemysłowych. Nowa konstrukcja zapewnia znacznie lepsze uszczelnienia międzystrefowe pokładu rusztu, dzięki czemu lepsze jest wykorzystanie miału węglowego.

Dwa wyróżnienia otrzymały zespoły racjonalizatorów z Zakładów Metalowych „Predom-Mesko" w Skarżysku. Zespół pod kierunkiem inż. Józefa Donarta za wykonanie gniazda obróbczego do produkcji korpusów opraw oświetleniowych, zaś konstruktorów pod wodzą mgr inż. Antoniego Bartoszewicza nagrodzono za skonstruowanie stołu podziałowego hydraulicznego typ AD-2.

(JPA)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Przygotowanie do reformy w handlu

„Społem" stawia na samodzielność

Od trzech lat część społemowskich placówek handlowych pracuje według zasad, które, można powiedzieć, wyprzedziły przygotowywaną obecnie reformę w handlu. Kierownicy wytypowanych sklepów i domów towarowych mają bowiem dodatkowe uprawnienia, umożliwiające im korzystanie z różnych źródeł zaopatrzenia, decydowanie o organizacji pracy, rozszerzanie asortymentu sprzedawanych towarów

Czy uprawnienia te sprawdziły się w praktyce? Czy zadziałały na korzyść klientów, o co przecież w efekcie chodziło? Warto odpowiedzieć na te pytania zanim zapadną ostateczne decyzje o kształcie i zakresie przyszłej reformy w handlu.

Jak wynika z wypowiedzi kierowników sklepów pracujących na wspomnianych zasadach, w praktyce sam fakt posiadania uprawnień nie zawsze wystarcza. Samodzielność kierowników ograniczona jest bowiem przez obowiązek respektowania wszystkich wewnętrznych przepisów spółdzielczości spożywców. Prowadzi to często do paradoksów.

Sklep może np. kupić owoce czy warzywa od prywatnego dostawcy, ale nie wolno mu wypłacić pieniędzy „od ręki". Dostawca po zapłatę musi udać się do dyrekcji i oczywiście następnym razem będzie wolał sprzedać swój towar prywaciarzowi, a pieniądze zainkasować od razu. Przepisy finansowe wymagają od kierownika wykazania się w dokumentacji nazwiskiem prywatnego producenta, od którego towar pochodzi. Nie można więc zaopatrywać się u pośredników, choć to oni głównie operują na rynku owocowo-warzywnym. Niektóre większe sklepy mają własne środki transportu. Mogłyby więc jeździć i kupować towar bezpośrednio u producentów, ale uniemożliwiają to z kolei limity paliwa.

Inna sprawa. Bywa, że sklep planuje otworzenie nowego działu. Musi jednak wystąpić o zgodę do swojej dyrekcji i zdarza się, że dostaje odmowę.

W takiej sytuacji uprawnienia kierownika do samodzielności również wiele nie znaczą.

Przykładów niedopasowania teorii do praktyki w handlu jest wiele. Wprawdzie obecna sytuacja — brak towarów, reglamentacja, lokalne czy wojewódzkie zarządzenia — niewiele ma wspólnego z funkcjonowaniem rynku, ale, jak zgodnie twierdzą handlowcy, i teraz dałoby się coś zrobić. Trzeba tylko zlikwidować zbędną biurokrację.

Klientów wprawdzie nie interesuje jak zarządzane są sklepy, w których robią zakupy, ale widzą w wielu przypadkach marnotrawstwo, indolencję i kompletny brak zainteresowania handlowców efektami własnej pracy. Jeżeli większa samodzielność ma być receptą na te bolączki, trzeba ją wprowadzić. Oby tylko samodzielne sklepy chciały zdobywać zyski pracą na rzecz klientów, a nie kosztem klientów, jak to dzieje się obecnie na prywatnych straganach.

URSZULA ZATORSKA

Na dobranoc

Krzyżówka nr 76

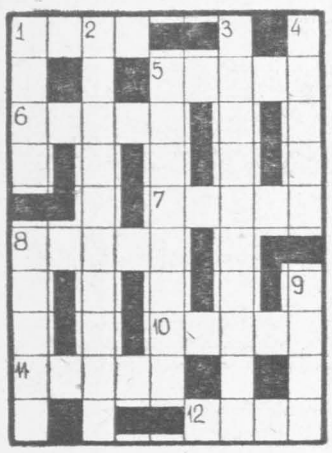

POZIOMO: 1. naturalna albo zbożowa, 5. np. Łeba, 6. toaletowe, 7. polarna, 8. instrument muzyczny dęty, 10. państwo graniczące z Wietnamem, 11. tłuszcz albo dzielnica Gdańska, 12. piłkarz polski, uczestnik ostatnich mistrzostw świata w Hiszpanii.

PIONOWO: 1. jedna z wad soczewek, 2. splot okoliczności powodujący coś: przypadek, zdarzenie, 3. betonowy krąg studzienny, 4. przepływa przez Poznań, 5. dziesięć lat po ślubie, 8. wąż z rodziny dusicieli, 9. dawne cło.

Rozwiązanie przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 76

ROZWIĄZANIE KRZYŻOWKI NR 61

POZIOMO: antypatia, smecz, efekt, gródź, rotor, mlewo, chwat, trapezoid.

PIONOWO: numer, przezrocze, tętent, amator, gambit, ósemka, okapi.

Jasnowłosa Tyrolka — pierwszą damą USA?

Przypuszczalnie w bieżącym miesiącu ma nastąpić rozwód Teda Kennedy'ego z małżonką Joan. W Stanach Zjednoczonych krąży głośno pogłoska, że do walki o fotel prezydencki przystąpi Ted Kennedy z nową towarzyszką życia, 39-letnią Austriaczką Helgą Wagner, pochodzącą z Igls, miejscowości znanej ze sportów zimowych w Tyrolu. Jest ona właścicielką boutique'u z modną biżuterią w Miami. W wywiadzie dla jednego z pism zachodnioniemieckich Helga Wagner wyjawiła, że poznała Teda Kennedy'ego wraz ze swą siostrą Małgorzatą na wyspach Bahama w roku 1963. Helga poznała, oprócz Teda, cały klan Kennedych. Od tej pory łączy ich długa i głęboka przyjaźń. „Ted jest mi bardzo bliski — oświadczyła w wywiadzie — poza tym nie wolno mi więcej mówić. On ma dosyć różnych problemów. Jestem mu winna dyskrecję". Helga obecnie wybiera się do Europy z wykonaną przez siebie kolekcją ozdób muszelkowych, z której słynne czarne korale nosi nawet królowa Szwecji, Silvia.

Z.S.

Co z tą oczyszczalnią?

W 1974 roku rozpoczęto budowę oczyszczalni ścieków w Zakopanem, zakończenie pierwszego etapu planowano w cztery lata później. Okazało się to niestety mrzonką. Na budowie pracuje już 14 kierownik i ósmy inspektor nadzoru... Część obiektów niszczeje od kilku lat, do takich należy np. budynek administracyjny ulegający coraz większej dewastacji. Wszędzie pełno usterek. Stojące od 8 lat rusztowania wymagają remontu.

Wiele wątpliwości budzi także samo zlokalizowanie oczyszczalni. Zdziwienie wywołuje również zastosowanie pomp do przepompowywania nieczystości z dzielnic Zakopanego położonych niżej wznoszonej inwestycji. Strach bowiem pomyśleć, co może nastąpić w przypadku awarii energetycznej lub samych pomp, wtedy bowiem Ustup (część Zakopanego) zostanie zalana fekaliami. W takiej sytuacji powiedzenia o kryształowej czystości górskich wód długo jeszcze pozostaną mitem.

CAF—Stanisław Momot

Klimat na zamówienie

Każdą pogodę i każdą strefę klimatyczną ZSRR można otrzymać na zamówienie we Wszechzwiązkowym Instytucie Roślinoznawstwa im. Wawiłowa. Zaczął tutaj działać kompleks agrometeorologiczny, składający się ze szklarni i komór klimatycznych, wyposażonych w najnowocześniejszą aparaturę. Naukowcy mają możliwość imitowania upału, chłodu, podwyższonej wilgotności. Kompleks ten rozszerza możliwości prowadzenia eksperymentów, pozwala na efektywniejszą pracę nad tworzeniem nowych gatunków roślin.

Nie zbadane ogniwo w rozwoju człowiekowatych

Film „Odyseja kosmiczna 2001" Stanleya Kubiricka zawiera sekwencję przedstawiającą w ogromnym skrócie całe dzieje cywilizacji: w słynnym ujęciu widzimy dwa następujące po sobie obrazy: małpa podrzuca w górę kość, którą nauczyła się wykorzystywać jako narzędzie i zaraz potem — stacja orbitalna krążąca wokół Ziemi. Co jednak mieści się pośrodku? Odpowiedź na to pytanie być może znaleziono na kontynencie afrykańskim. Odkrycia dokonane na terenie Kenii przez międzynarodową wyprawę badawczą mogą zmienić kształt drzewa genealogicznego rodzaju ludzkiego.

Badacze odnaleźli szczątki czaszki istoty należącej do rodziny człowiekowatych, pochodzących sprzed dwóch milionów lat! Czaszka ta musiała zawierać w sobie mózg o objętości 775 cm sześc., co świadczy o dość wysokim — jak na owe czasy — poziomie inteligencji.

Człowiekowate dzielą się według ogólnie przyjętych norm na dwie podrodziny: znane wyłącznie z wykopalisk istoty przedludzkie — żyjące około 1 mln lat temu — tzw. australopiteki oraz bardziej zaawansowane w rozwoju — rzeczywiste istoty ludzkie, do których zaliczają się: pitekantrop, człowiek neandertalski i wreszcie człowiek rozumny. Kryterium pozwalającym odróżnić istoty przedludzkie od ludzkich jest zdolność tworzenia kultury. Jeśli więc wraz ze szczątkami dwunożnej istoty człowiekowatej odkrywane są bodaj najprymitywniejsze narzędzia, broń czy ślady świadomego wykorzystania ognia, zalicza się tę istotę do podrodziny ludzi rzeczywistych. Jeśli zaś brak jakichkolwiek śladów kultury, znalezisko zaliczane jest do istot przedludzkich.

Jak to się stało, że człowiek posiadł zdolność mówienia, a jego mózg powiększył się? Jak człowiek nauczył się wytwarzać narzędzia? Dlaczego cykl menstruacyjny kobiety przybrał formę, dzięki której — w odróżnieniu od małp — jest ona stale aktywna seksualnie?

Odpowiedź na te pytania zawarta jest w przedziale czasu liczącym milion lat i dzielącym istotę, której szczątki odkopał Leakey w Kenii, od australopiteka. Prawdopodobieństwo, że zagadki owego miliona lat zostaną rozwiązane nie jest niestety, duże.

(PAP)

Pracowite lato hownikó

Pracowicie spędzają sezon letni załogi holowników Polskiego Ratownictwa Okrętowego. W końcu lipca wyruszył z Gdyni kierując się na Spitsbergen holownik „Perkun", który zabrał 10-osobową ekspedycję Instytutu Geofizyki PAN. Naukowcy zmienią dotychczasową załogę polskiej stacji badawczej w rejonie Zatoki Białego Niedźwiedzia.

„Jantar" zabiera na hol dźwig „Maja" do Bałtijska, gdzie zatrudniony będzie przez radziec-

Szkoda tej panny młodej na st... (I

Indyjskie warstwy średnie wierne są tradycji tych rygorów po dziś dzień. Narzeczeni na ogół się nie znają, nie mogą się spotykać bez świadków, nie mogą pójść razem do kina, chyba że on kupi bilet w okienku dla panów, ona — w okienku dla pań, co oznacza, że siądą w dwóch różnych sektorach.

Sprawy matrymonialne załatwia się przez pośredników, to jest rodziców lub krewnych. Małżeństwo — pozostając sakramentem i instytucją społeczną, staje się wskutek tego kontraktem.

Po ślubie młoda para zamieszkuje w domu rodziców pana młodego, ponieważ pan młody z warstw średnich nie ma własnego domu i jeszcze długo mieć go nie będzie. Rządzi tam po dyktatorsku jego matka.

Przypomnijmy, że przed trzydziestu kilku laty warstw średnich w Indiach nie było zupełnie, co oznacza, że tworzą je nowobogaccy, „nuworysze", którzy nie mieszkają już w lepiankach, lecz jeszcze nie przenieśli się do eleganckich rezydencji.

Przekleśt

Matka pana młodego ma dwa powody, aby zatruwać życie synowej. Pierwszy to pieniądze, których narzeczona zawsze przynosi zbyt mało, drugi — to chęć wzięcia odwetu za okres, kiedy pani domu sama była panną młodą i dobrze zapamiętała, co to znaczy!...

http://sbc.wbp.kielce.pl

…echnika: tendencje, prognozy

…uga najważniejszą dziedzi… zastosowania robotów …owych (poza pracami …czymi) będzie kontrola …ów wytwórczych. Tego … są specjaliści firmy … and Sullivan". W zakła… „Chevroleta" właśnie ro…troluje linię produkcyj…ików. Ocenia dokładność … obróbki itd. W ciągu … urządzenie sprawdza …nego rodzaju operacji, …szych punktów, przy … obsługą robota zajmuje … jeden człowiek. Wcześ…ności kontrolne wyko… 8 osób, które w ciągu … mogły sprawdzić tylko …któw.

… latach **1981—1985 ra**… **przemysł elektrotechni**…, **zgodnie z przyjętym** …, **zwiększyć o 30 proc.** … **wyrobów i rozsze**… **asortyment. Podejmie** …**arzanie blisko 9 tys.** … **wyrobów. Ich poziom** …y ma **wzrosnąć tak,** … 1985 **roku około połowy** … mogło **uzyskać najwyż**… **jakości.**

…e badawcze i rozwo… zawsze związane z pew…ryzykiem. Prawdopodo… sukcesu nie zawsze … Jak wynika z odpo… opracowań, pełnym … kończy się 50 do 60 …jętych prac. Nawet od… duże środki nie gwa… jeszcze pomyślnych … Przykładem tego mo… produkcja francusko…kiego samolotu „con…czy prace nad samocho…d edsel". Setki milio…rów, jakie pochłonęły … prace konstrukcyjne, …zyniosły oczekiwanych …tów.

… **ostatnich dwóch latach,** …**ach zachodniej Europy,** … **zauważyć spadek po**… **duże odbiorniki tele**…**lorowej. Chętniej kupowane są aparaty małe, przenośne, zarówno czarno-białe, jak i barwne. Ich sprzedaż ma w przyszłym roku wzrosnąć do 4,1 miliona (w porównaniu z 1,7 miliona w 1977 r.). Liczba wszystkich telewizorów, które — jak się przewiduje — zostaną kupione, wyniesie 7 milionów.**

● Rośnie zainteresowanie energetyką jądrową i wykorzystaniem przez poszczególne kraje własnych źródeł energii. Do roku 2000 w Maroku planuje się uruchomienie 4 elektrowni atomowych. Obecnie tylko 17 proc. zapotrzebowania na energię pokrywa ten kraj z własnych źródeł. Do 1990 r. moc siłowni w tym kraju powiększy się o 3,8 TW głównie dzięki rozwojowi energetyki wodnej. W późniejszych latach, już dzięki energetyce jądrowej, moc elektrowni powiększy się do 4,5 TW.

…wników PRO

…siębiorstwo. Holownik … weźmie na hol dwa … magazyny i dostar… Finlandii. Z kolei ho… „Neptunia". dowodzony … ż.w. Jerzego Wojta…, płynie z barką dźwi… Malty do Long Beach …fornii, **a** następnie weź… hol dużą barkę i prze… ją z Salina Cruz w … do Kadyksu w Hisz… Zamówień jest tak dużo, … musi z niektórych o…ygnować.

(as)

Jak długi jest metr?

Zwykli śmiertelnicy nie potrafią sobie nawet wyobrazić, ile kłopotów przysparza ustalenie jak długi jest... metr. Ta niezmiernie ważna jednostka miary wiąże się z określeniem dokładnej wartości np. prędkości światła. Ze szkoły pamiętamy, że wynosi ona 300 tysięcy kilometrów na sekundę, lecz spór o jej „prawdziwą" wartość trwa już wśród naukowców 300 lat! Wymyślono setki sposobów jej pomiarów, które prześcigają się akuratnością. Fizycy jednak wciąż nie czują się usatysfakcjonowani.

Obecnie do standaryzacji 1 metra wykorzystuje się długość fal świetlnych. Ostatnio stwierdzono, że lepiej byłoby wykorzystać ich częstotliwość, a najdokładniejszy pomiar częstotliwości można uzyskać dzięki laserowi. Zaproponowano więc, by za definicję metra przyjąć odległość, którą przebywa światło w próżni w czasie 1/299792458 sekundy! Jeśli definicja ta zostanie zaakceptowana przez Generalny Komitet Wag i Miar — międzynarodowy zespół czuwający nad standaryzacją wielkości fizycznych — to „z praktycznego punktu widzenia stara miara metra przestanie obowiązywać". Praktyczny punkt widzenia jest jednak w tym przypadku punktem widzenia specjalisty zatrudnionego w jednym z największych ośrodków normalizacji miar w świecie.

Wyroby z „Pilska"

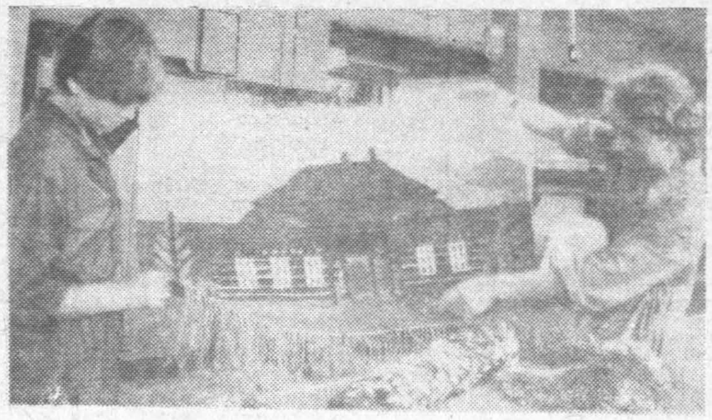

„Pilsko" to Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Artystycznego i Ludowego w Żywcu, woj. Bielsko-Biała. Wyroby jej znane są odbiorcom krajowym i zagranicznym. Piękne wzory, koloryt, estetyka wykonania to zalety, które zapewniają stałych nabywców i pełne ręce roboty. Wspaniałe gobeliny, narzuty, dywany, kilimy, bieżniki i hafty żywieckie tkane są na starych krosnach. Ale mimo tych zdezelowanych urządzeń, spółdzielnia w pierwszym półroczu sprzedała swoje wyroby za 105 milionów złotych, 15 proc. produkcji przeznaczono na eksport. Wysokie ceny na wyroby rękodzielnicze nie odstraszają miłośników sztuki ludowej.

Na zdjęciu: piękne gobeliny, narzuty, dywany i inne wspaniałe prace rękodzielnicze powstają na starych krosnach Spółdzielni „Pilsko" w Żywcu.

CAF—Andrzej Baturo

przedstawiamy na życzenie

TATIANA SOSNA-SARNO urodziła się 16 września 1954 roku w Warszawie. Po ukończeniu stołecznej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w roku 1977 zaangażowała się do warszawskiego Teatru Nowego. Występuje tu w sztukach współczesnych autorów polskich i obcych. Ale znacznie poważniejsze osiągnięcia przynosi jej, jak dotąd, film.

Debiutowała jeszcze jako studentka w telewizyjnym filmie Gerarda Zaleskiego **„Dom moich synów"**. Ale po raz pierwszy zwróciła na siebie większą uwagę dzięki roli w wielkim serialu **„Polskie drogi"** (1977). W następnym roku ta wysoka blondynka o niebanalnej urodzie grała już w pięciu filmach. Widzieliśmy ją w obrazie Wandy Jakubowskiej **„Biały mazur"** (o Ludwiku Waryńskim), była dziewczyną jednego z bohaterów filmu **„Umarli rzucają cień"** (na zdjęciu), występowała także w utworach Krzysztofa Zanussiego **„Spirala"** i Romana Załuskiego **„Roman i Magda"**, grając tu m.in. obok Andrzeja Seweryna. Zagrała też ważny epizod w telewizyjnym filmie **„Papa Stamm"**. W roku 1979 wystąpiła w filmie **„Lekcja martwego języka"** opartym na powieści Andrzeja Kuśniewicza oraz w telewizyjnym serialu **„W słońcu i w deszczu"**. Następnie widzieliśmy ją w takich filmach, jak m.in. **„Ciosy"**, **„Czułe miejsca"**, **„Okno"**. Sporą popularność przyniosły jej filmy telewizyjne — serial **„Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy"** i **„Gdzie szukać szczęścia"**.

Ostatnio widzieliśmy ją w serialu **„Białe tango"**. Grała tu dziewczynę pracującą na pół etatu i przygotowującą się do egzaminu na wyższe studia. Romans z młodym dziennikarzem przyniósł jej pierwsze poważne doświadczenia i rozczarowania. Niedługo zobaczymy ją w nowym filmie Anny Sokołowskiej **„Kłamczucha"**, w którym gra rolę Danki.

Sylwetkę tej aktorki przedstawiamy na zamówienie Magdaleny Sikorskiej z Kielc. Przypominamy, że listy do naszej rubryki należy na kopercie opatrzyć dopiskiem „Na życzenie".

Przełożył Robert Ginalski

Ale nie poszliśmy spać, zanim nie powiedziałem mu, co miałem zamiar zrobić tej nocy, kiedy — i jeżeli — dostanę się na górny pokład.

Tego dnia prawie nie oglądałem Susan. Pojawiła się po śniadaniu z zagipsowaną ręką na temblaku. To nie mogło wzbudzić podejrzeń, nawet w kimś tak podejrzliwym jak Carreras: miała powiedzieć, że zasnęła na krześle, spadła z niego podczas sztormu i zwichnęła nadgarstek. Podczas złej pogody podobne wypadki były tak powszechne, że nikt by nawet nie mrugnął. Około dziesiątej rano poprosiła o zgodę na przyłączenie się do rodziców i została z nimi przez cały dzień.

Piętnaście minut po południu Carreras znów się pojawił. Możliwe, że śledztwo w sprawie zniknięcia jego syna posunęło się do przodu, lecz nic na ten temat nie wspomniał. W ogóle nie mówił o jego zniknięciu. Miał ze sobą nieodłączną mapę — tym razem dwie mapy — oraz pozycję „Campari" w południe. Widocznie udało mu się ustalić właściwą pozycję z położenia słońca.

— Nasza pozycja, nasza szybkość ich pozycja i szybkość oraz kurs. Czy spotkamy się w punkcie oznaczonym „X"?.

— Przypuszczam, że sam to już sprawdziłeś?

— Tak.

— Nie spotkamy się — powiedziałem po paru minutach. — Przy naszej obecnej szybkości dotrzemy na miejsce spotkania za jedenaście, może jedenaście i pół godziny. Powiedzmy o północy. To o pięć godzin za wcześnie.

— Dziękuję, panie Carter. Doszedłem do identycznego wniosku. Pięć godzin oczekiwania na „Ticonderoga" szybko nam zejdzie.

Poczułem dziwne ściskanie w dołku. Być może wyrażenie mówiące o zamieraniu serca nie jest dokładne z punktu widzenia fizjologicznego, jednak doskonale oddawało mój stan. To by zniszczyło wszystko, zaprzepaściłoby nawet te mizerne szanse, jakie rokował mój plan. Wiedziałem jednak, że na mojej twarzy nie było widać konsternacji.

— Zamierzasz dopłynąć tam o północy i czekać, aż mucha sama wpadnie ci w sieci? — Wzruszyłem ramionami. — Cóż, to ty decydujesz.

— Co masz na myśli? — spytał ostro.

— Nic takiego — odrzekłem obojętnie. — Myślałem tylko, że chciałbyś, żeby twoja załoga była w pełni zdolna do przenoszenia złota, jak już spotkamy „Ticonderoga".

— Więc?

— Więc za dwanaście godzin morze wciąż jeszcze będzie bardzo wzburzone. Kiedy zatrzymamy się w miejscu spotkania, to „Campari" będzie leżał w dolinach fal i — mówiąc eleganckim językiem naszych czasów — wypruwał z siebie flaki. Nie wiem, ilu z tych twoich szczurów lądowych chorowało wczoraj, ale założę się, że dziś w nocy będzie ich dwa razy tyle. I nie miej nadziei, że pomogą ci nasze stabilizatory, ich skuteczność zależy od szybkości statku.

— Słuszna uwaga — zgodził się zimno. — Zmniejszę szybkość, żebyśmy tam dotarli około czwartej rano. — Popatrzył na mnie z nagłym namysłem. — Pan jest zadziwiająco skory do współpracy, pełen cennych sugestii. Dziwnie mi to nie pasuje do obrazu, jaki sobie o panu wytworzyłem.

(125)

…st… (II)

…kleństwo posagu

… torturowana jest …słownie. Potem fi… Najpierw przez mat…, potem przez męża, …rzez całą jego rodzinę. …już najczęściej w ciąży!

…że uciec od męża, bo …! Jeśli ma niezamęż… — nie może wrócić …ów, ponieważ siostry …dy nie zechce. Nie ma …! Musi dostarczyć cze… niej żąda! …j rodzina nie ma już … pieniędzy — młoda … może jedynie liczyć …ierdzie. Niektóre nie …ują napięcia. Kończy …tedy samobójstwem.

W przypadku małżeństwa kontraktowego, czyli biznesu, miłosierdzia nie ma się co spodziewać.

W roku 1961 ustanowiono w Indiach zakaz przyjmowania i dawania posagów. Ale kontrakty zawierane są bez świadków. Bez świadków toczy się również życie rodzinne po ślubie. Trudno cokolwiek udowodnić. Skoro jednak dochodzi na tym tle do demonstracji ulicznych, jeśli problem podnoszą deputowani do parlamentu, mówią o nim światłe władze stanowe i centralne, skoro pisze o tym nawet prorządowa prasa to znaczy, że nikt tego nie zmyślił.

„Times of India" pisze 12 sierpnia:

„W roku 1980 powołano komisję parlamentarną, która miała sprawdzić, jak działa prawo o zakazie przyjmowania i dawania posagów. W raporcie komisji stwierdza się, że choć zasada posagu jest niemal powszechnie potępiana — mało kto od niej odstępuje.

Komisja wnosi, aby w przypadku śmierci młodej mężatki (jeśli śmierć nastąpiła w podejrzanych okolicznościach) zwracano jej rodzinie wszystkie prezenty ślubne, wszczynając, rzecz jasna, stosowne dochodzenie.

Komisja wnosi też, aby ustalono na 3 tys. rupii górną granicę wydatków związanych z weselem i …by przekroczen… tej granicy groziło karą 3 miesięcy więzienia.

Przypadek wzięcia posagu winien być karany dwakroć surowiej".

Dwakroć surowiej to znaczy dwakroć dłużej.

A dwakroć dłużej — to znaczy pół roku!...

(Koniec)

KRZYSZTOF MROZIEWICZ

http://sbc.wbp.kielce.pl

Wtorek 7 września 1982 r.

Dziś składamy życzenia REGINOM i MELCHIOROM

jutro MARIOM i NESTOROM

1979 r. — Prezydent USA, Jimmy Carter, zakomunikował, że Stany Zjednoczone zamierzają wydatkować 33 mld dolarów na produkcję 200 nowoczesnych rakiet typu MX.

1940 r. — Hitlerowska Luftwaffe rozpoczęła regularne bombardowanie Londynu.

1930 r. — Urodził się król Belgów, Boudouin.

1911 r. — Urodził się Todor Żiwkow i sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa Bułgarii.

1822 r. — Proklamowanie niepodległości Brazylii, kolonii portugalskiej.

1812 r. — Po bitwie pod Borodino wojska carskie, ustępując przed armią napoleońską, zaczęły wycofywać się z Moskwy.

1714 r. — Po zakończeniu wojny z Austrią na mocy pokoju zawartego w Baden Francja zachowała jurysdykcję nad Alzacją i Strasburgiem.

1701 r. — W. Brytania, Holandia i Austria zawarły w Hadze układ wymierzony przeciwko Francji, tzw. wielkie przymierze.

1621 r. — Urodził się Jean de La Fontaine, francuski poeta i bajkopisarz. Zmarł w. 1695 r.

Kielce

KINA

„Romantica" — „Wejście smoka" — USA-Hongkong, pan. kol. l. 18, g. 15, 17.30 i 19.30. „Kłamczucha" — pol. l. 12, g. 15.30.

„Moskwa" — „Miłość ci wszystko wybaczy" — pol. kol. l. 12, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Studyjne" — „Amator" — pol. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Skałka" — „Jezioro osobliwości" — pol. kol. l. 15, g. 15. „Szał" — ang. kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Robotnik" — nieczynne.

GALERIE

Galeria BWA „Piwnice" — ul. Leśna 7 — „Retrospektywna wystawa fotografii — Janusza Buczkowskiego — czynna w godz. 12—17, niedziela — 11—15.

Galeria Fotografiki — ul. Rew. Październikowej 8a — czynna w godz. 9—17. Wystawa fotograficzna „Tatuaże artystyczne" — Doc Forest.

Klub MPiK — ul. Szkolna 36a — wystawa malarstwa Jacka Nowakowskiego.

MUZEA

NARODOWE — plac Zamkowy — Muzeum Wnętrz Pałacowych. Galeria malarstwa polskiego — czynne w godz. 9—16, wtorki — nieczynne

Muzeum przy pl. Partyzantów — Wystawa stała — przyrodnicza i czasowe: „Malarstwo Stanisława Bąka i Eugeniusza Brożka. „Klasa Robotnicza Kielecczyzny i jej partie" — „Człowiek epoki lodowcowej w regionie świętokrzyskim" — czynne w godz. 10—17, wtorki — 10—19, środy — nieczynne.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa 12—16, wtorki — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15

Poradnie dyżurujące: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17—21, w niedzielę — 8—14 Stomatologiczna, ul Pocieszka 11, w godz. 17—21. Od godz. 7 w niedzielę do 7 w poniedziałek. W każdą sobotę czynne są w godzinach od 8 do 14 następujące przychodnie rejonowe z gabinetami ogólnym, dziecięcym, zabiegowym oraz stomatologicznym: Przychodnia Rejonowa nr 2 — ul. Pocieszka 11, nr 3 — ul. Żelazna 36, nr 5 — ul. Pomorska 61 i nr 8 — ul. Lecha 6. Gabinety specjalistyczne — dermatologiczny okulistyczny, ginekologiczny — przy ul. Buczka 4, laryngologiczny, ginekologiczny i chirurgiczny — przy ul. Wesołej 52

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997 Pogotowie WSW 416-25 Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce—Miasto 981, Kielce — Teren 992, Pogotowie wodnokanalizacyjne 508-11, Pocztowe inf. o usługach 911 Hotel „Centralny" 420-44, Informacja kolejowa 930 Pogotowie wod.-kan. c.o., dźwigowe, elektryczne SM 518-33, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7—19, tel. 436-72, Pogotowie wod.-kan., c.o., elektryczne RPGM — czynne w godz. 7—23, tel. 416-47, Ośrodek Informacji Usług WUSP, tel 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70. Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska — 515-11.

Radom

KINA

„Bałtyk" — „Wejście smoka" — USA-Hongkong, pan. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokolenie" — „Do krwi ostatniej" — I i II cz. pol. kol. l. 12, g. 15 i 18.30.

„Przyjaźń" — „Vabank" — pol. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Glina czy łajdak" — fr. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9—21, w sobotę 8—20, tel. 261-27. Informacje o usługach — 267-85.

TELEFONY: Straż pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997. Pomoc drogowa 961.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 226-51, Dworzec PKP 266-88, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Konwój" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Jak rozpętałem II wojnę światową" — I cz. pol. pan. bo., g. 15. „Dzieje grzechu" — pol. kol. l. 18, g. 17.20 i 19.30.

„Star" — „Znachor" I i II cz. pol. kol. l. 12, g. 16 i 18.15.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Jezioro osobliwości" — pol. kol. l. 15, g. 15.30 i 17.30. „Lokator" — fr. kol. l. 18, g. 19.30.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 537-92.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Muzyka z jednej płyty (stereo) 17.40 Wojna po cywilnemu — aud. M. Bednarskiej 18.00 Koncert muzyki barokowej — (stereo).

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.45 Kwadrans z „Artelem"
16.00 Dla młodych widzów — Mistrzowska drużyna
16.30 Dla dzieci — „Michałki"
17.00 Dziennik
17.20 Łódzki Ośrodek Telewizyjny prezentuje: „Ta wielka miłość"
17.50 Interstudio — „Azerbejdżan".
18.20 Z dyplomem na estradzie — Teresa i Jerzy Koszubowie (akordeoniści)
18.50 Dobranoc
19.00 Skarbiec
19.30 Dziennik
20.15 „Chłopi" (5) „Ogień"
21.05 Rolnicze rozmowy
21.15 Robotnicze opinie — cz. 1 — program publ.
21.55 Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce
22.35 Dziennik
22.55 Wieczory wrześniowe

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik
20.00 Wtorek melomana — Festiwal Chopinowski w Dusznikach

WIECZÓR FILMOWY

21.00 Przegląd filmów T. Makarczyńskiego — „Biały Pierrot"
21.25 Kino Miniatur
21.55 Film na dobranoc — „Ci, którzy udoskonalali nasze życie"
22.05 Kwadrans z „Artelem"

Jutro

PROGRAM I

8.50 Jesień-82
9.00 Fizyka kl. VI: Mierzę, więc jestem fizykiem
11.00 Muzyka kl. I: Co słyszysz?
12.30 Jak wprowadzać reformę gospodarczą?
15.25 NURT

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość dokonania zmian w programie.

OGŁOSZENIA DROBNE

TANIO sprzedam „stara 28" (1977). Kielce, Klonowa 54, sklep warzywny. 93904-g

ZATORSKA Krystyna zgubiła legitymację, bilet miesięczny PKS, trasa Suchedniów—Kielce. 93925-g

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczątkę lekarską o treści: „Halina Pawlecka-Szczecińska lek. stomatolog Kielce 302, Kielce, Pomorska 27/14". 93908-g

ŚWIADEK Elżbieta zgubiła legitymację do biletu miesięcznego PKS trasa Kazanów—Końskie. 93907-g

GRUSZKA Henryk zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 024502, wydaną przez UM Kielce. 93905-g

SAWA Jan zgubił wkładkę zaopatrzenia nr A-991892, wydaną przez KPBP Kielce. 93906-g

SALWA Jerzy zgubił kartę drogową nr 2164 z dn. 12.VII. 1982 wydaną przez ŚSM Kielce. 93903-g

DERPACZ Jerzy zgubił wkładki zaopatrzenia nr C-728086, C-728087, C-728088, wydane przez KZO Końskie. 93902-g

GRUSZKA Marianna zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 064824, wydaną przez KPRB Kielce. 93872-g

KOZIEŁ Henryk zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-079557, wydaną przez Cech Rzemiosł Różnych Kielce. 93876-g

ŚLUSARCZYK Piotr zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-153270, wydaną przez ADM Kielce. 93877-g

ZAPAŁA Krystyna zgubiła wkładki zaopatrzenia nr C-144681, C-144682, C-144683, wydane przez ZW „Społem" Kielce. 93900-g

WIECZOREK Lech zgubił wkładkę zaopatrzenia nr X-292709, wydaną przez PTHW Tychy. 93912-g

SEREK Piotr zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-648173, wydaną przez WUKO Stąporków. 93899-g

TRZUSKOWSKI Leszek zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 372388, wydaną przez „Budostal" Ostrowiec. 93897-g

PAWLIKOWSKI Roman zgubił legitymację szkolną ZSR Podzamcze. 93896-g

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia na nazwiska Pałosz Anna, Pałosz Katarzyna, Dziekan Danuta, wydane przez RPGM i UM Kielce. 93920-g

JANIK Stanisław zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-034244, wydaną przez MPO Kielce. 93919-g

ZIMNA Zofia zgubiła wkładki zaopatrzenia nr C-849478, wydaną przez UG Łopuszno, R-926384 — „Energomontaż Południe" Połaniec. 93915-g

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO"
ZAKŁAD NR 2 W TYCHACH

PRZYJMIE PRACOWNIKÓW (mężczyzn) w zawodach:

- MONTER MECHANIK SAMOCHODOWY
- LAKIERNIK SAMOCHODOWY
- SPAWACZ GAZOWY I ELEKTRYCZNY
- GALWANIZER
- ŚLUSARZ REMONTOWY I NARZĘDZIOWY
- ZGRZEWACZ
- TŁOCZARZ W METALU
- KONTROLER JAKOŚCI WYROBÓW
- TOKARZ
- SZLIFIERZ
- FREZER
- ROBOTNIK MAGAZYNOWY
- PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH DO PRZYUCZENIA ZAWODU
- MURARZ
- CIEŚLA
- TYNKARZ
- BETONIARZ
- ZBROJARZ

— którzy zostaną zatrudnieni w Zakładzie Remontowo-Budowlanym przy FSM, wykonując prace budowlano-montażowe wyłącznie dla potrzeb Zakładu nr 2 w Tychach.

Ponadto przedsiębiorstwo zatrudni absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych oraz absolwentów ochotniczych hufców pracy w wyżej wymienionych zawodach.

Nowo przyjętym pracownikom zamiejscowym zakład zapewnia:
— zakwaterowanie oraz wyżywienie na zasadach częściowej odpłatności w stołówkach i bufetach prowadzonych na terenie zakładu i na terenie osiedli mieszkaniowych;
— organizuje dla załogi wypoczynek w ramach wycieczek sobotnio-niedzielnych;
— wczasy we własnych ośrodkach — w górach i na Wybrzeżu oraz wiele imprez kulturalno-oświatowych i sportowych organizowanych w Zakładowym Domu Kultury.

Zakład posiada nowoczesny Zespół Szkół Zawodowych, w którym można uzyskać wykształcenie zawodowe i średnie, względnie uzyskać tytuł robotnika wykwalifikowanego.

Zakład organizuje w ramach doskonalenia zawodowego kursy kształcące w zawodach:
— **SUWNICOWY,**
— **OPERATOR,**
— **USTAWIACZ MASZYN,**
— **SPAWACZ i inne.**

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy dla przemysłu maszynowego.

Ponadto zakład zapewnia:
— po roku pracy ekwiwalent pieniężny za węgiel;
— nagrody jubileuszowe z funduszu zakładowego;
— dodatek stażowy po 5, 10, 15 i 20 latach pracy w wysokości: 5 proc., 10 proc., 15 proc. i 20 proc.

Komplet dokumentów wymaganych przy przyjęciu do pracy.
— dowód osobisty,
— legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnym wpisem dotyczącym sposobu rozwiązania umowy o pracę oraz adnotacją o wysokości zarobków,
— książeczka wojskowa,
— świadectwo pracy,
— świadectwo szkolne.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert.

Adres:
FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO"
Zakład nr 2 w Tychach,
ul. Oświęcimska 401 43-100 Tychy. 184-k

http://sbc.wbp.kielce.pl

Skarżyskie budownictwo czeka na... ciepłownię

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kości komin, obecnie wymurowują go w środku. Z pozostałymi jest znacznie gorzej: pracują według własnego uznania, dezorganizując plany generalnemu wykonawcy.

Najwięcej krytycznych uwag usłyszeliśmy pod adresem Kieleckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal", odpowiedzialnego za montaż kotłów grzewczych i instalacji wewnętrznych we wszystkich obiektach ciepłowni. Na dobre zmontowany jest dopiero jeden kocioł, choć już dwa powinny być przygotowane do wymurówki. Natomiast instalacje centralnego ogrzewania, wodkan, oraz wentylacyjne w poszczególnych obiektach są dopiero zaczęte, wskutek czego „Budopol" nie może tynkować wnętrz. Trudno się dziwić, że „Instalowi" robota nie idzie, skoro na budowie ma zaledwie 6 ludzi, kiedy i cztery razy tyle nie byłoby za dużo

Drugim maruderem jest kielecki „Elektromontaż". Przedsiębiorstwo to ma wykonać oświetlenie na terenie wokół ciepłowni, zasilanie pomp, stację „trafo" oraz przeprowadzić kilkumetrowej długości kabel energetyczny do ciepłowni. Podobnie, jak w przypadku „Instalu" i te roboty są poważnie opóźnione, a „Elektromontaż" nie robi nic dla nadrobienia straconego czasu. Są tylko wymówki: tu brakuje urządzenia do stacji „trafo", tam nie można zdobyć potrzebnego kabla itd.

Z ważnych inwestycji towarzyszących budowie ciepłowni, a również niepokojąco spóźnionych, trzeba wymienić ciepłociąg w kierunku miasta z estakadą nad rzeką Kamienną. Dopiero w tym roku wykonano konstrukcję estakady na palach, na których Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego w Kielcach montuje obecnie ściankę szczelną. Na „Budopolu" spoczywa jeszcze montaż całej pozostałej konstrukcji stalowej estakady, ale będzie to można robić, gdy PRIBP wykona swoje zadanie. Dodajmy na marginesie, że przejście przez Kamienną miało być gotowe w ubiegłym roku. W rzeczywistości nie wiadomo, czy będzie zrobione do końca grudnia br.

Nie rozpoczęto budowy bocznicy od stacji PKP do ciepłowni. Jest to zadanie ważne, bo koleją ma być zaopatrywana ciepłownia w opał. Bocznicy nie można układać, ponieważ na początku odgałęzienia od głównego toru stoją dwa słupy energetyczne, akurat na drodze wytyczonej pod bocznicę. Sprawa ta poruszana jest co miesiąc, na każdej radzie budowy, i okazuje się, że w Skarżysku nie ma nikogo, kto podjąłby decyzję o przesunięciu feralnych słupów 5 metrów w lewo bądź w prawo.

Licząc w starych cenach (sprzed 1982 roku), zamierzano w tym roku wykonać prace ogółem wartości 46 mln zł. Taki właśnie zakres robót należałoby zrealizować, aby spokojnie myśleć o terminowym uruchomieniu ciepłowni. Kierownik budowy twierdzi, że na skutek opóźnień i zaległości, jakie mają podwykonawcy, suma ta z całą pewnością nie zostanie wykorzystana w całości. Perspektywa kolejnego przełożenia terminu jest więc coraz bardziej oczywista. Pozostaje tylko pytanie: jak długo jeszcze można w ten sposób postępować?

Naszym zdaniem inwestycja ta wymaga większego zainteresowania nie tylko miejscowych władz, ale gospodarzy województwa. Pomoc ta potrzebna jest głównie w zakresie koordynacji robót przez przedsiębiorstwa podwykonawcze, które zasłaniając się zasadami reformy gospodarczej koncentrują uwagę na budowach łatwych a dochodowych, lekceważąc inwestycje może trudne i wymagające większego nakładu pracy, ale przecież niezbędne dla normalnego funkcjonowania organizmu miejskiego.

J. PAŃCZYK

Zgon rannego podczas zajść w Lubinie

Jak informuje rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej, 5 bm. zmarł w szpitalu MICHAŁ ADAMOWICZ, lat 28, umieszczony w nim w związku z raną, którą odniósł 31 sierpnia br. w trakcie zajść ulicznych, jakie miały miejsce w Lubinie. Śledztwo — co już wcześniej podawano — prowadzi Wojskowa Prokuratura Garnizonowa we Wrocławiu.

agencje informują:

● **Przyjmując delegację parlamentarzystów z państw NATO, przewodniczący Zgromadzenia Konsultatywnego Turcji, Sadi Irmak utrzymywał 6 bm., że obecnie „w kraju nie ma żadnych więźniów politycznych". Przewodniczący zgromadzenia uznał też za wskazane wygłosić pochwalne słowa pod adresem opracowanego właśnie nowego projektu konstytucji, stwierdzając, że ustawa zasadnicza, przy zagwarantowaniu zachowania swobód obywatelskich i politycznych, stwarza zaporę dla teokracji, rasizmu i ideologii lewicowych.**

● **Bezrobocie w Irlandii osiągnęło w sierpniu rekordowy pułap. Jak wynika z oficjalnych danych opublikowanych ostatnio w Dublinie, 161 tys. Irlandczyków pozostaje bez pracy. Stanowi to 13 proc. zdolnych do pracy obywateli.**

● **Radio teherańskie poinformowało dziś rano, że w wyniku eksplozji samochodu wyładowanego materiałami wybuchowymi przed wejściem do budynku irańskiego Ministerstwa Przemysłu w Teheranie, zginęło 20 osób, a ponad 100 odniosło rany.**

● **Ministerstwo Spraw Zagranicznych Turcji poinformowało, że w pobliżu portu naftowego na irańskiej wyspie Charg, w Zatoce Perskiej, został zatopiony przez lotnictwo irackie turecki statek handlowy.**

Gerulaitis zamieszany w przemyt narkotyków?

NOWY JORK PAP. **Vitas Gerulaitis**, słynny tenisista amerykański, został zamieszany w przemyt narkotyków w związku z aferą przemytniczą niejakiego **Tony Goble'a**, którego federalny sąd w Nowym Jorku uznał winnym przemytu kokainy wartości 144.000 dolarów.

Goble'owi grozi kara do 25 lat więzienia. Był on podobno bliskim przyjacielem Gerulaitisa. Obaj mieszkali w tej samej dzielnicy w Miami na Florydzie.

Gerulaitisa nie powołano jeszcze przed sąd ani w charakterze oskarżonego, ani w charakterze świadka. W trakcie przewodu sądowego wykazano, że mógł być on potencjalnym uczestnikiem przemytu i że rzekomo wyłożył kwotę 20.000 dolarów, celem nabycia pewnej ilości farmaceutycznej kokainy.

Adwokat Gerulaitisa zaprzeczył oficjalnie jakoby słynny tenisista miał jakikolwiek udział w tym przemycie.

Duże znaczenie dla sprawy mogą mieć zeznania dwóch innych zamieszanych w przemyt kokainy osobników — **Richarda Purvisa i Matthew Spurra**, aresztowanych 15 stycznia br.

TASS o postępowaniu Waszyngtonu wobec Polski

MOSKWA PAP. Agencja TASS zarzuciła w poniedziałek Stanom Zjednoczonym, iż przyczyniły się do wywołania w zeszłym tygodniu zajść w Polsce i stwierdziła, że Waszyngton nie ma prawa krytykować rządu polskiego za to, iż użył sił bezpieczeństwa, by przywrócić spokój.

TASS podkreśliła w komentarzu, że w przededniu 31 sierpnia kierowane przez USA rozgłośnie antypolskie nadawały instrukcje dla podziemia polskiego, powiadamiające, gdzie się zbierać i dokąd maszerować, zaś Departament Stanu ogłosił w tym samym czasie podżegające oświadczenia na temat sytuacji w Polsce, aby również zachęcić do działania polskie siły kontrrewolucyjne.

Zdaniem TASS, posunięcia te stanowiły jawną i brutalną ingerencję w sprawy wewnętrzne naszego kraju i bezpośrednie poparcie dla wrogów prawowitej władzy w PRL.

Agencja dodaje, że Waszyngton oczekiwał najwidoczniej, iż zajścia w Polsce przybiorą poważniejsze rozmiary, i w kolejnych oświadczeniach, ogłoszonych po 31 sierpnia **„dał wyraz swemu rozdrażnieniu i złości w związku z fiaskiem kolejnego spisku przeciwko Polsce Ludowej".**

Nadal napięcie w Libanie

W zachodnim Bejrucie utrzymuje się nadal napięta sytuacja. Oddziały armii izraelskiej, blokującej ten rejon stolicy Libanu, ponownie posunęły się naprzód w okolicach południowych przedmieść Bir Hasan i Dżinah. Izraelczycy nie tylko ponownie zajęli pozycje, które przedtem częściowo opuścili, ale na niektórych odcinkach posunęli się jeszcze dalej. Te działania wojsk izraelskich spowodowały akcję ze strony oddziałów lewicy libańskiej. Zajęły one pozycje w bezpośrednim sąsiedztwie wojsk izraelskich w celu uniemożliwienia im dalszego posuwania się naprzód. Doszło do licznych incydentów i wymiany strzałów.

W libańskich kołach rządowych i politycznych nie wyklucza się możliwości wznowienia przez Tel Awiw działań bojowych w ciągu najbliższych dni, w celu zajęcia całego zachodniego Bejrutu.

FEZ PAP. Szefowie państw arabskich rozpoczną dziś w Fezie (Maroko) debatę nad sposobami uregulowania kwestii bliskowschodniej i problemu palestyńskiego. Otwierając w poniedziałek konferencję król Maroka, Hasan II, poinformował, że obrady dotyczące opracowania wspólnej strategii arabskiej odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych.

BEJRUT PAP. Rząd izraelski oznajmił w poniedziałek, że zaniechał rychłego wznowienia rozmów w sprawie tzw. autonomii palestyńskiej na terytoriach okupowanych, ponieważ ostatnie propozycje prezydenta USA, Ronalda Reagana, czynią te rokowania nierealistycznymi. Jednocześnie Tel Awiw dał do zrozumienia, że będzie utrzymywał stałą kontrolę nad Libanem.

Zachód finansuje opór

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

robotnikami kolejowymi w Krakowie — pisze Marlies Funda — jeszcze w maju ub. roku odniosłam wrażenie, że istnieją znaczne rozbieżności w szeregach „Solidarności", której przywódcy wysuwali coraz zuchwalsze żądania. Rozmowy z intelektualistami wywodzącymi się z kręgów katolickich utwierdziły mnie w przekonaniu, że garstka osobników burżuazyjnych, którzy całkiem otwarcie reprezentowali ideologię zachodnią, korumpowała kierownictwo „Solidarności". **„Owi ludzie, którzy w większości wypadków wszystko otrzymywali z Zachodu — od dewiz po przeszmuglowane powielacze i artykuły luksusowe — w ogóle nie martwili się, że zwykły śmiertelnik popadał w sytuację bez wyjścia w wyniku ich nieodpowiedzialnej polityki żądań, niemożliwych do zrealizowania".**

Autorka stwierdza, że ostatnia podróż do Polski rozwiała jej wszystkie dotychczasowe iluzje na temat „odnowy" realizowanej przez „Solidarność". Dość miała — jak pisze — słuchania o związku, któremu przewodzili reakcjoniści i który codziennie wychwalany był przez „Bild" (brukowa gazeta zachodnioniemiecka — przyp. PAP).

Marlies Funda nie była w Polsce po wprowadzeniu stanu wojennego. Był natomiast — z transportem pomocy dla Polski — jej kolega, którego wrażenia opisuje. Stwierdził on, że wiele znanych mu osób z „Solidarności" było wprawdzie bardzo rozczarowanych i głęboko zrezygnowanych, ale nikt nie uważał, że opłaca się za ten „związek" iść na barykady. Powołując się na doniesienia kolegów i przyjaciół, którzy byli w tym roku w Polsce, autorka odrzuca wszelkie antypolskie hasła propagandy zachodniej i stwierdza: **„Wydaje mi się, że sytuacja stała się nieco spokojniejsza, lady sklepowe zaczynają się zapełniać, a rząd powoli odzyskuje zaufanie".**

Ambasada PRL w Bernie — w rękach terrorystów

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

niemczyźnie z korespondentem agencji UPI, przywódca grupy terrorystycznej oświadczył, że ma ona „ścisłe powiązania" ze związkiem „Solidarność" i grupuje ponad 3 tys. ludzi w kraju i za granicą.

Terroryści wysunęli warunki, od których spełnienia uzależniają opuszczenie ambasady i zwolnienie zakładników. Warunki te, postulujące przywrócenie w kraju stanu sprzed 13 grudnia 1981 r., zbieżne są z żądaniami, jakie pod adresem władz polskich wysuwają ekstremiści spod znaku „Solidarności" oraz rządy niektórych państw NATO, zainteresowane utrzymaniem w Polsce stanu napięcia i hamowaniem procesu normalizacji.

Przywódca grupy zamachowców powiadomił telefonicznie policję szwajcarską, że jeśli ich żądania nie zostaną spełnione „w ciągu 48 godzin", to „wysadzą się w powietrze wraz z zakładnikami".

Rozbieżne są, jak dotąd, informacje co do liczebności terrorystów.

Agencja Reutera informuje, że w związku z terrorystyczną napaścią na ambasadę PRL w Bernie zebrał się tam szwajcarski specjalny sztab antyterrorystyczny pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości — Kurta Furglera.

BRUKSELA PAP. Działający tu ośrodek emigracyjny ekstremistów „Solidarności" indagowany przez dziennikarzy o terrorystów, którzy napadli na ambasadę PRL w Bernie, odmówił zajęcia stanowiska.

WARSZAWA PAP. W związku z wtargnięciem grupy terrorystów na teren ambasady PRL w Szwajcarii, Ministerstwo Spraw Zagranicznych nawiązało natychmiastowy kontakt z ambasadorem Szwajcarii w Warszawie oraz władzami szwajcarskimi w Bernie, żądając zapewnienia bezpieczeństwa personelowi placówki oraz przywrócenia normalnych warunków pracy ambasady.

Ambasador Szwajcarii w Warszawie zapewnił, że wobec tego faktu terroryzmu władze jego kraju podejmą wszelkie niezbędne działania, aby przywrócić normalne warunki pracy polskiej placówki i bezpieczeństwa jej personelu.

* * *

Napad na ambasadę PRL w Bernie spotkał się z szerokim oddźwiękiem w skali międzynarodowej. Agencje prasowe oraz stacje radiowe i telewizyjne nadają mu wiele rozgłosu. W krajach NATO usiłuje się wykorzystać napad w sensie politycznym przeciwko Polsce, zgodnie ze znaną linią propagandową, wrogą podstawowym interesom narodu polskiego, a zmierzającą do utrzymywania napięcia w Polsce i wokół Polski. Postępuje się tak nawet wbrew stanowisku rządu szwajcarskiego, którego rzecznik określił napaść jako „akt kryminalny".

Korespondenci niektórych agencji, którzy zdołali nawiązać kontakt telefoniczny z terrorystami, cytują ich zapowiedzi, że akcja w Bernie, jest zapoczątkowaniem szerszej akcji terrorystycznej, że za tą napaścią pójdą inne.

Nawiązując do napaści na polską ambasadę w Bernie agencje prasowe przypominają największe akcje terrorystyczne na Zachodzie w ostatnich latach, m.in. zamach na papieża Jana Pawła II podczas audiencji generalnej w Rzymie, liczne zamachy w RFN i we Włoszech, a także zamachy na polityków amerykańskich, braci Kennedych, Martina Lutbeła Kinga i in. W tym kontekście Agencja Reutera przypomina przemycone z internowania wezwanie Jacka Kuronia do organizowania ruchu oporu".

BERNO PAP. Dziś rano grupa terrorystów nadal okupowała gmach ambasady, przetrzymując zakładników i powtarzając groźby wysadzenia budynku w powietrze wraz z przebywającymi tam ludźmi, jeżeli żądania zamachowców nie zostaną spełnione. Policja szwajcarska odcięła wszystkie dojścia do ambasady.

We wtorek nad ranem władze szwajcarskie podały, że terroryści uwolnili jedną osobę spośród zakładników, kobietę w ciąży. Rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości powiedział, że uwolnienie jej wynegocjowali członkowie szwajcarskiego rządowego sztabu antyterrorystycznego, którzy przeprowadzili przez telefon długie rozmowy z grupą okupującą gmach ambasady. Terroryści nie odstąpili jednak od swych żądań i gróźb.

http://sbc.wbp.kielce.pl

sport

Podział medali

	zł.	sr.	br.
NRD	1	1	—
Włochy	1	—	—
CSRS	—	1	—
Finlandia	—	—	1
ZSRR	—	—	1

Czy Marian Woronin zdobędzie medal?

Ilona Slupianek i Alberto Cova pierwszymi triumfatorami w Atenach

Wczoraj na nowym Stadionie Olimpijskim w Atenach, w obecności 80 tysięcy widzów rozpoczęły się XIII mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce, w których startuje rekordowa liczba ponad 1000 zawodniczek i zawodników z 31 państw. Polskę reprezentuje 38-osobowa ekipa, bowiem z wcześniej awizowanego składu ubyli: mistrz olimpijski w skoku o tyczce Władysław Kozakiewicz (sam zrezygnował ze startu) oraz 10-boista Wojciech Podsiadło (kontuzja).

W pierwszym dniu mistrzostw rozdano medale w dwóch konkurencjach, w których nasi reprezentanci nie startowali. Konkurs pchnięcia kulą kobiet wygrała faworytka, rekordzistka świata **Ilona Slupianek** z NRD rezultatem 21,59 m, powtarzając swój sukces sprzed czterech lat z Pragi. Srebrny medal wywalczyła Czechosłowaczka **Helena Fibingerova** wynikiem 20,94 m, a brązowy radziecka miotaczka **Aleksandra Abaszidze** — 20,82 m. Na czwartym i piątym miejscu uplasowały się Bułgarki — **Stojanowa** 20,35 m i **Weselinowa** 20,23 m, a szóstą lokatę zajęła **Knorscheidt** z NRD — 20,21 m. Finał tej konkurencji nie przyniósł więc większych niespodzianek, choć pewnym zaskoczeniem jest dopiero piąta pozycja Bułgarki **Weselinowej**, drugiej zawodniczki na tegorocznej liście światowej z wynikiem 21,61 m.

Niespodzianką zakończył się natomiast bieg na 10 km, w którym triumfował Włoch Alberto Cova czasem 27,41,03 wyprzedzając na finiszu Wernera Schildhauera z NRD 27.41,21 i Fina Martii Vainio 27.42,51. Czwarty był Portugalczyk **Carlos Lopez** — 27.47,95 legitymujący się drugim w tym sezonie rezultatem w Europie. Jego rodak **Mamede**, rekordzista Europy na tym dystansie, nie przyjechał do Aten z powodu kontuzji.

Nasi reprezentanci startowali wczoraj w eliminacjach notując na swym koncie zyski i straty. **Wszystkim zaimponował Marian Woronin wygrywając w pięknym stylu swój bieg eliminacyjny na 100 m w najlepszym czasie dnia 10,20 sek.** Dobrze spisał się również w tej konkurencji młody **Arkadiusz Janiak**. Zajął drugie miejsce w swej serii wynikiem 10,55 sek i podobnie jak Woronin awansował do dzisiejszych biegów półfinałowych. Nie powiodło się natomiast trzeciemu z naszych sprinterów, **Krzysztofowi Zwolińskiemu**. Był piąty w słabym czasie 10,61 sek. i odpadł z rywalizacji.

Obiecującą formę potwierdził **Ryszard Szparak** wygrywając jeden z biegów eliminacyjnych na 400 m przez płotki rezultatem 50,51 sek. Faworyt tej konkurencji, **Harald Schmid** uzyskał w eliminacjach najlepszy czas 49.27 sek.

Do finałowego biegu na 800 m kobiet awansowały dwie Polki — **Jolanta Januchta i Wanda Stefańska**. Stefańska była trzecia w pierwszym przebiegu uzyskując 2.01,13, a Januchta zajęła czwarte miejsce w swej serii czasem 2.01.66. W finale skoku w dal pań wystąpi **Anna Włodarczyk**, która w eliminacjach uzyskała 10 wynik — 6.47 m. Nie powiodło się natomiast naszemu oszczepnikowi **Dariuszowi Adamusowi**. Miał on tylko jeden udany rzut na odległość 76.08 m i „przepadł" w eliminacjach, w których najdalej posłał oszczep Fin **Haerkonen** osiągając 85.58 m. Start Polek w eliminacjach na 400 m (m.in. kielczanki Elżbiety Kapusty) nie doszedł do skutku, bowiem w tej konkurencji rywalizacja rozpocznie się od półfinałów (mała liczba zgłoszonych zawodniczek).

Dziś w Atenach rozdane zostaną medale w sześciu konkurencjach: skoku w dal oraz biegach na 100 m i 3 km kobiet, a także w chodzie na 20 km, rzucie oszczepem i biegu na 100 m mężczyzn. Z dużym zainteresowaniem oczekiwać będziemy występu naszego najlepszego sprintera Mariana Woronina. Może będzie medal! (paw)

Po raz pierwszy kobiecy maraton!

W programie XIII ME w lekkiej atletyce znajduje się 41 konkurencji, w tym również po raz pierwszy rozgrywany w historii tej imprezy bieg maratoński kobiet! Odbędzie się on, podobnie jak maraton mężczyzn, w ostatnim dniu mistrzostw, w niedzielę.

Szewińska wśród gości honorowych

Nasza najlepsza lekkoatletka, Irena Szewińska, jest gościem honorowym organizatorów XIII ME w Atenach i ogląda rywalizację o medale z trybun. Przed rozpoczęciem mistrzostw, podczas uroczystej sesji Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF), Polka udekorowana została medalem 70-lecia IAAF. Warto przypomnieć, że Szewińska jest absolutną rekordzistką mistrzostw Starego Kontynentu. Startowała w nich czterokrotnie, zdobywając 10 medali, w tym 5 złotych, 1 srebrny i 4 brązowe. Takim dorobkiem nie może się poszczycić żadna z lekkoatletek!

Pod dyktando młodzieży Kolejarza

Rozegrany w Kielcach pierwszy w tym sezonie okręgowy turniej klasyfikacyjny tenisa stołowego w młodzieżowych kategoriach wieku niewiele zmienił w układzie sił czołówki. Wśród startujących blisko 100 dziewcząt i chłopców prym wiedli podopieczni trenera **Jerzego Górskiego** — reprezentanci **Kolejarza Kielce**, zajmując większość czołowych lokat.

Jedynym wyjątkiem w supremacji zawodniczek i zawodników Kolejarza było zwycięstwo **Agnieszki Kosowskiej** z AZS Kielce w kategorii młodziczek. Na starcie imprezy stanęli reprezentanci tylko trzech sekcji — AZS i Kolejarza z Kielc oraz Skalnika Wiśniówka. Czyżby w pozostałych miejscowościach Kielecczyzny młodzież przestała grać w tenisa stołowego? A może termin turnieju nie był odpowiedni?

A oto najlepsi w poszczególnych grupach wieku:

- **Młodziczki:** 1) Agnieszka Kosowska AZS Kielce, 2) Barbara Pasek, 3) Joanna Flisek — obie Kolejarz.
- **Juniorki młodsze:** 1) Justyna Rodak, 2) Grażyna Rodak — obie Kolejarz, 3) Agnieszka Kosowska AZS.
- **Juniorki:** 1) Agata Marcinkowska, 2) Małgorzata Błach, 3) Alicja Szot — wszystkie Kolejarz.
- **Młodzicy:** 1) Mariusz Mroczek Kolejarz, 2) Grzegorz Niebudek Skalnik, 3) Zbigniew Żadło Kolejarz.
- **Juniorzy młodsi:** 1) Jacek Działak, 2) Jacek Marcinkowski, 3) Tomasz Lewandowski — wszyscy Kolejarz.
- **Juniorzy:** 1) Marek Adamczyk Kolejarz, 2) Wojciech Latkowski AZS, 3) Wojciech Majkowski Skalnik. (ap)

Przed środowym meczem

Polscy piłkarze już trenowali w Kuopio

Trzykrotnie startowali, tyleż razy lądowali w poniedziałek polscy piłkarze na pokładzie trzech samolotów, zanim znaleźli się w Kuopio. Podróż przez Sztokholm i Helsinki trwała ponad 8 godzin i dopiero późnym popołudniem reprezentanci Polski mogli chwilę odetchnąć w hotelu „Puijonsarvi". Dosłownie chwilę, bowiem zaraz po przyjeździe trener Antoni Piechniczek zarządził trening na miejscowym stadionie. W zajęciach brało udział 14 piłkarzy. Zbigniew Boniek i Paweł Janas spodziewani byli bowiem dopiero późnym wieczorem.

Kuopio, liczące niespełna 100 tysięcy mieszkańców, położone jest na brzegu wielkiego jeziora Halla, które małymi zatoczkami wcina się niemal do centrum miasta. Miasta, które na futbolowej mapce Finlandii zajmuje bardzo znaczące miejsce. Są tam dwa pierwszoligowe kluby: Koparit Kuopio, który przewodzi tabeli ekstraklasy oraz Kups Kuopio, a tym nie może się poszczycić żadne inne fińskie miasto, z Helsinkami włącznie. Tutejszy stadion należy do najpiękniejszych i największych piłkarskich obiektów kraju tysiąca jezior. Usytuowany w malowniczym parku imponuje pomysłowością rozwiązań technicznych i funkcjonalnością urządzeń.

Przesądą byłoby stwierdzenie, że Kuopio i sportowa Finlandia żyją środowym meczem z Polską. W poniedziałkowej prasie trudno znaleźć informację na ten temat. W centrum zainteresowania są lekkoatletyczne mistrzostwa Europy, w których Finowie spodziewają się sukcesów, ale przylot do Finlandii trzeciej piłkarskiej drużyny świata wywołał także duże zainteresowanie fińskich kibiców.

Na lotnisku w Helsinkach oczekiwali na biało-czerwonych fotoreporterzy i dziennikarze, rozczarowani nieco faktem, że w ekipie nie ma jeszcze **Zbigniewa Bońka**. Najbardziej absorbowanym piłkarzem był **Stefan Majewski**, który w ostatnim meczu Finlandia — Polska, rozegranym tuż po mistrzostwach świata 78, strzelił w Helsinkach jedyną bramkę spotkania.

Trener **Antoni Piechniczek** w poniedziałek nie wiedział jeszcze na jaki wariant „jedenastki" zdecyduje się, z **Dziekanowskim** czy bez. „Zastanawiam się — powiedział — czy pozostawić defensywę w paryskim zestawieniu: Kazimierski — Majewski, Janas, Dolny, Jałocha i wystawić ponadto Kupcewicza, Ciołka, Buncola i Bońka w pomocy oraz Dziekanowskiego i Smolarka w ataku, czy też na pozycji prawego obrońcy spróbować Kubickiego przesuwając jednocześnie Majewskiego do drugiej linii, a Bońka do ataku, za Dziekanowskiego. Muszę zorientować się przede wszystkim w aktualnej dyspozycji Zbyszka Bońka..."

Wiadomo, że trener **Martti Kuusela** zmobilizuje najsilniejszy skład z występującymi w zagranicznych klubach **Lahtinenem** z Notts County, **Grankogiem** z Norrkopping, **Rautjarinenem** z Arminii Bielefeld, **Utriajnenem** z Oester, **Himanką** z Lillestroe.

Mecz rozpoczyna się w środę o godzinie 18 czasu miejscowego, czyli 17 czasu polskiego. W poniedziałek o tej porze było w Kuopio zaledwie 8 st. ciepła, wiał zimny przenikliwy wiatr.

Od piątku

Mistrzostwa okręgu w tenisie

Od piątku do niedzieli na kortach Błękitnych w Kielcach rozgrywane będą indywidualne mistrzostwa okręgu seniorów w tenisie. W programie gry pojedyncze i podwójne. Turniej rozpocznie się w piątek, o godz. 16.

Nadzieja w juniorach

Informowaliśmy wczoraj o rozegranych w Kielcach indywidualnych mistrzostwach okręgu seniorów w boksie, w których uczestniczyli tylko 21 zawodników. Dziś o mistrzostwach juniorów, którzy także walczyli na kieleckim ringu. Startowało 23 młodych pięściarzy z Błękitnych Kielce, KSZO Ostrowiec i Staru Starachowice, przy czym nie zgłoszono ani jednego zawodnika w wagach średniej i półciężkiej, a w wagach papierowej, lekkośredniej i ciężkiej był tylko po jednym bokserze! Wyłoniono więc mistrzów tylko w pięciu kategoriach.

A oto wyniki walk finałowych: w muszej **Krzysztof Minda** ze Staru wygrał z **Witoldem Nowakiem** z Błękitnych, w koguciej **Jacek Pożoga** ze Staru pokonał **Ireneusza Czapko** z Błękitnych, w piórkowej **Jarosław Glik** z Błękitnych wypunktował **Krzysztofa Domagałę** z KSZO, w lekkiej **Dariusz Bolęba** ze Staru zwyciężył **Jarosława Smutka** z Błękitnych, w lekkopółśredniej **Jarosław Tkaczyk** z Błękitnych zwyciężył w II rundzie na skutek przewagi **Zbigniewa Pawlaka** z KSZO.

Nagrodę dla najlepszego juniora mistrzostw otrzymał Jarosław Tkaczyk z Błękitnych.

Mistrzostwa seniorów, o czym wczoraj pisaliśmy, nie były zbyt udane. To samo można powiedzieć o mistrzostwach juniorów. Wprawdzie kilku młodych chłopców ma zadatki na dobrych pięściarzy, ale zarówno ich samych, jak i szkoleniowców czeka jeszcze dużo pracy na treningach. Ponadto obserwuje się coraz mniejszy dopływ młodzieży do sekcji bokserskich. Jeżeli kluby nie będą w tej mierze działały bardziej operatywnie, to, z naszym boksem może być jeszcze gorzej.

Z piłkarskiego notatnika

- Rywale **Stali Mielec** w pierwszej rundzie Pucharu UEFA, piłkarze **Lokeren** w kolejnych meczach ligi belgijskiej pokonali na własnym boisku **RWD Molenbeek 2:1** i zremisowali na wyjeździe z **Beerschot 2:2**. Lokeren zajmuje w tabeli piąte miejsce ustępując liderowi, drużynie **Beveren** jednym punktem.

- Dwaj czołowi piłkarze krakowskiej Wisły, reprezentanci kraju **Piotr Skrobowski i Andrzej Iwan** znajdują się pod opieką lekarzy Skrobowski, któremu zdjęto już gips z nogi, rozpoczął rehabilitację ruchową i być może jeszcze w tym sezonie zasili swój zespół. Natomiast rehabilitacja Iwana, który poddany został operacji zszycia mięśnia dwugłowego w Piekarach Śląskich, potrwa znacznie dłużej. Zawodnik ten w tym roku nie wystąpi już na boisku.

- Jutro, oprócz meczu **Finlandia — Polska** w Kuopio, odbędzie się jeszcze jedno spotkanie w ramach eliminacji mistrzostw Europy, w którym **Rumuni** będą gospodarzami pojedynku ze **Szwecją**. Natomiast **22 września** rozegranych zostanie aż pięć spotkań eliminacyjnych ME: Finlandia — Portugalia, Dania — Anglia, Walia — Norwegia, Austria — Albania i Holandia — Irlandia. Rywalizacja o paszporty na finałowy turniej do Francji rozpocznie się więc na dobre.

- Polscy piłkarze już sześciokrotnie startowali w eliminacjach mistrzostw Europy, ale jak dotychczas bez powodzenia. Rywalizując o awans do finałów ME rozegrali w sumie 30 spotkań, z których 13 wygrali, 7 zremisowali i 10 przegrali. W meczach tych najwięcej bramek zdobył **Włodzimierz Lubański**, sześciokrotnie wpisując się na listę strzelców.

- Jutrzejszy mecz **Finlandia — Polska** w Kuopio będzie osiemnastym oficjalnym pojedynkiem reprezentacji obu krajów. Bilans dotychczasowych spotkań jest bardzo korzystny dla biało-czerwonych, którzy odnieśli z Finami 14 zwycięstw, raz zremisowali, a tylko dwukrotnie przegrali. Polacy strzelili rywalom 55 bramek, tracąc tylko 17. **Po raz ostatni Polacy zmierzyli się z Finami w 1978 roku w Helsinkach, zwyciężając gospodarzy 1:0, a bramkę zdobył wówczas Stefan Majewski.** (ap)

http://sbc.wbp.kielce.pl